Nr. 83 Sobota 20 marca 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 108

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 80, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Strajk generalny w Paryżu

Zarządzenia Generalnej Konf. Pracy — Uchwały Rządu — Dyscyplina mas robotniczych

Mimo poważnych rozmiarów zajść w Clichy pod Paryżem, atmosfera w Paryżu nie wykazuje takiego napięcia, jakiego można było się spodziewać, chociażby ze względu na liczbę 5 zabitych i 300 rannych. Starcia zdarzyły się nie w robotniczej dzielnicy Paryża, noszącej nazwę Clichy, lecz w miasteczku tejże nazwy, położonym już poza obrębem dawnych fortów paryskich.

Reakcja kół robotniczych nie przybrała spontanicznych masowych rozmiarów, co wskazuje na dyscyplinę mas robotniczych. W jednej tylko większej fabryce samochodów Lavalette i Bosch, w sąsiadującej z Clichy miejscowości St. Ouni pod Paryżem i w kilku mniejszych zakładach doszło już w środę wieczorem do spontanicznego strajku protestacyjnego.

Masy robotnicze czekały na uchwały Generalnej Konfederacji Pracy, naczelnej organizacji ruchu zawodowego.

UCHWAŁY GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY.

W czwartek o godz. 2-ej nad ranem komisja administracyjna Generalnej Konfederacji Pracy ogłosiła komunikat, w którym zawiadamia, że:

1) STRAJK GENERALNY TRWAĆ BĘDZIE TYLKO W CZWARTEK W GODZINACH RANNYCH,

2) OD POŁUDNIA ZOSTANIE PODJĘTA NORMALNA PRACA,

3) PRACOWNICY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ I URZĘDNICY, Z WYJĄTKIEM OBSŁUGI KOMUNIKACJI, PRACOWAĆ BĘDĄ NORMALNIE,

4) DRUK CZASOPISM I DOSTARCZANIE ICH ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE RÓWNIEŻ NORMALNIE,

5) STRAJK OBEJMOWAĆ BĘDZIE TYLKO PARYŻ.

PRZEBIEG STRAJKU GENERALNEGO W PARYŻU.

Strajk powszechny, proklamowany przez Generalną Konfederację Pracy, miał przebieg całkowicie spokojny. Kolejki podziemne, autobusy i taksówki nie wyruszyły rano na miasto, tak, że ulice były zapełnione tłumem przechodniów. Większość sklepów była do południa zamknięta, jednak sklepy żywnościowe i mleczarnie oraz piekarnie zostały zwolnione przez Generalną Konfederację Pracy od obowiązku strajkowania. Środki komunikacyjne uruchomione zostały od godzinie 11-ej. Praca była podjęta po normalnej przerwie obiadowej, t. j. o godz. 2-ej.

Do nakazanego przez Generalną Konfederację Pracy strajku przyłączyli się również robotnicy, zatrudnieni przy przygotowawczych pracach do wystawy. Strajkowały również duże magazyny.

W hurtowniach dzienników praca, zgodnie z nakazem związków, odbywa się normalnie. Aprowizacja Paryża nie ucierpiała przez strajk, mleko do miasta dowożone jest koleją, a ruch w halach nie jest mniejszy, niż w dni normalne. W służbie pocztowej nie zaszła żadna przerwa, gdyż poczta była wyłączona z akcji strajkowej.

Strajk objął również robotników przemysłu budowlanego. zakłady metalurgiczne i rzeźnie Sklepy z produktami żywnościowymi, za zezwoleniem Konfederacji Pracy, były bez przerwy otwarte.

DROBNE INCYDENTY.

W czasie strajku w różnych dzielnicach Paryża wydarzyły się liczne incydenty, nie posiadające jednak większego znaczenia. Przy dworcu północnym manifestanci zatrzymali kilka samochodów, dostarczających produkty do sklepów ,oraz kilka taksówek. Przeszkodzono również zaopatrzeniu w artykuły żywnościowe pewnej liczby restauracyj..

Przy Port Saint Denis i przy Porte Sain Martin utworzyły się grupy manifestantów, które jednak niezwłocznie były rozproszone przez policję.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU.

O godz. 11 min. 30, zgodnie z nakazem Generalnej Konfederacji Pracy, ukazały się już na ulicach autobusy i taksówki. Kolejka podziemna zaczęła funkcjonować o godz. 12.

Spokojny przebieg strajku przyczynił się do rozładowania atmosfery. Wszystkie głosy prasowe wyraźnie zmierzają do złagodzenia nastrojów i do potraktowania zajść w Clichy, jako incydentu lokalnego, który nie powinien pociągnąć za sobą konsekwencyj politycznych.

DELEGACJA STRONNICTW LEWICY U PREMIERA BLUMA.

Delegacja stronnictw lewicowych udała się w czwartek rano do pałacu Matignon, gdzie była przyjęta przez premiera Bluma w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Dormoy.

Rozmowa delegacji z premierem trwała do godz. 12.30. Dotyczyła ona przede wszystkim następstw, jakie zajścia w dzielnicy Clichy mogą mieć na terenie parlamentarnym.

Rozmowa, która toczyła się, jak zaznacza Havas, w atmosferze serdecznej, dotyczyła następnie daty rozpoczęcia feryj świątecznych oraz projektów ustaw, które muszą być przyjęte przed rozpoczęciem wakacyj parlamentarnych.

Co się tyczy debaty politycznej, która mogłaby wywiązać się z powodu zajść w dzielnicy Clichy lub z powodu demonstracyjnego strajku generalnego, postanowiono, iż lewicowe ugrupowania nie będą domagały się w tej sprawie obrad, o ile nie zostaną one spowodowane przez interpelację prawicy.

Premier Blum podczas przyjęcia delegacji stronnictw lewicowych oświadczył, iż obecnie rozpatrywane są przez Rząd dwa projekty ustaw, dotyczących stworzenia FUNDUSZU NARODOWEGO WALKI Z BEZROBOCIEM oraz UBEZPIECZEŃ NA STAROŚĆ DLA ROBOTNIKÓW NIE KORZYSTAJĄCYCH OBECNIE Z DOBRODZIEJSTWA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. Rząd pragnąłby, aby z ustawy tej mogli korzystać zarówno robotnicy rolni, jak i rzemieślnicy. Realizacja tego projektu będzie wymagała sumy, sięgającej 3-ch miliardów.

NIEZACHWIANE ZAUFANIE DLA RZĄDU PREMIERA BLUMA.

Komisja administracyjna Francuskiej Partii Socjalistycznej ogłosiła komunikat, w którym wyraża niezachwiane zaufanie dla Rządu Frontu Ludowego. Partia podziela wzburzenie, wywołane wśród całej ludności przez tragiczne zajścia i wyraża swą pewność, że Rząd Frontu Ludowego i większość republikańska przedsięweźmą odpowiednie środki, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnego nieszczęścia. Partia ufa również w zimną krew, którą robotnicy francuscy umieli zawsze okazać w trudnych chwilach.

STAN ZDROWIA RANNYCH.

Stan zdrowia rannych w zaburzeniach na przedmieściu Clichy nie uległ pogorszeniu. Kierownik gabinetu premiera Blumel czuje się również zupełnie dobrze.

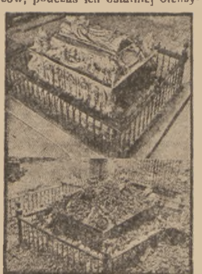
Ofensywa wojsk rządowych

na froncie Guadalajary i innych odcinkach pod Madrytem

Agencja Havasa donosi ze źródeł rządowych: Wojska rządowe, posuwając się w kierunku Brihuega, zajęły wczoraj po południu miejscowości: Pajares, Salonillo, Elmeda de Extremo i Torre del Burgo. Oddziały rządowe zyskały około 4 klm. terenu i zagrażają bezpośrednio miejscowości Brihuega, która zdaje się być opuszczona przez powstańców. Atak powiódł się dzięki zaskoczeniu przeciwnika.

W środę w późnych godzinach wieczornych dwóch oficerów włoskich przekroczyło linie rządowe na lewym skrzydle frontu Guadalajary. Na tym samym odcinku frontu wzięto wczoraj po południu do niewoli dwóch podoficerów włoskich. W sztabie generalnym odbywa się przesłuchiwanie jeńców.

Wojska rządowe podjęły również natarcie na północ od Cifuentes, miejscowości o doniosłym znaczeniu strategicznym, która została opanowana przez powstańców, podczas ich ostatniej ofensywy. Wojska rządowe zajęły miasteczko Moromanchel i obsadziły pozycje, stanowiące dogodny punkt wyjściowy w przyszłych operacjach w kierunku Cifuentes.



GRÓB KARDYNAŁA CISNERCS ZNISZCZONY PRZEZ FASZYSTÓW. — ZDJĘCIE PRZEDSTAWIA GRÓB PRZED I PO ZNISZCZENIU.

Rada Obrony Madrytu opublikowała komunikat, w którym twierdzi, że na odcinku Jaramy umocniły wojska rządowe swe pozycje. Na odcinku Guadalajara przeprowadziły wojska rządowe operacje wywiadowcze w kierunku Tajuny. Niepomyślne warunki atmosferyczne uniemożliwiły lotniczą działalność obu stron.

WALKA POD MADRYTEM.

Wczoraj od godz. 5-ej rano w całym Madrycie słychać było odgłosy gwałtownej strzelaniny artyleryjskiej. Walka toczyła się jednocześnie w mieście uniwersyteckim, w okolicach Casa de Campo i Barrio de Usera. Kilkanaście pocisków ciężkiego kalibru spadło na Madryt, powodując liczne ofiary w ludziach. Walka do wieczora toczyła się z niesłabnącą gwałtownością. Szczegółów na razie brak.

* * *

Hiszpania Ludowa wciąż walczy. Walczy w obronie NIEPODLEGŁOŚCI OJCZYZNY.

Według informacyj prasy francuskiej, prasy angielskiej, prasy amerykańskiej, —u wrót Madrytu

STOI DZISIAJ 120.000

wojsk włosko-niemieckich; 80.000 Włochów i 40.000 Niemców. Ponadto — cały prawie sprzęt wojenny z arsenałów Italii i „Trzeciej" Rzeszy.

Ale — mimo to — HISZPANIA LUDOWA WALCZY. W gruncie rzeczy walczy CAŁA (prawie cała) Hiszpania. Komisja Sanitarna Ligi Narodów ocenia, że 1.400.000 Hiszpanek i Hiszpanów emigrowało z terytoriów, zajętych przez wojska „narodowe" gen. Franco, — przez wojska, mówiące wszelkimi językami świata z wyjątkiem... mowy hiszpańskiej.

Hiszpania Ludowa walczy, mając PRZECIW SOBIE jednolity front reakcji europejskiej od Berlina i Rzymu poprzez Paryż i Londyn, gdzie niegdzie w zgodzie z Rządami, gdzie niegdzie wbrew Rządom, — w Paryżu, w Londynie w Warszawie — WBREW INTERESOM NARODOWYM I PAŃSTWOWYM

Walka trwa dalej!... S.

Walka górników

Opór obcego kapitału

zaostrza sytuację na kopalni „Giesche"

Strajk kopalni „Giesche" na Śląsku trwa nadal. Wczoraj toczyły się u Komisarza demobilizacyjnego rokowania w sprawie postulatów strajkujących.

Przed obradami zgłosiła się do Komisarza demobilizacyjnego delegacja kobiet, matek i żon strajkujących, które zaznajomiły p. Komisarza z ciężką sytuacją materialną rodzin strajkujących.

Komisarz demobilizacyjny przyrzekł wziąć pod uwagę te okoliczności przy obradach.

W obradach wzięli udział: delegacja strajkujących, przedstawiciele związków zawodowych i dyrekcja kopalni „Giesche".

Rokowania były przewlekłe. W ciągu 5 godzin załatwiono zaledwie 1/3 postulatów górniczych.

Trzeba dodać, że przedstawiciele strajkujących oświadczyli, iż w razie nieuwzględnienia ich postulatów — **przystąpią do strajku głodowego, wywieszając na szybach czarne chorągwie.**

Sytuację utrudnia opór kapitalistów amerykańskich, którzy wydzierżawili kopalnię „Gieschego".

PRZERWANY STRAJK NA KOPALNI „EMINENCJA".

Załoga kopalni „Eminencja" która przystąpiła do strajku, przerwała go naskutek wyniku narad Kongresu Rad Załogowych.

Okupująca kopalnię zmiana wyjechała na powierzchnię. Następna zmiana podjęła pracę normalną.

ZWYCIĘSKA AKCJA NA KOPALNI „SZCZĘŚCIE LAURY".

Zakończono rokowania o poprawę bytu górników kopalni „Szczęście Luizy". Płace były tam o 20% niższe niż w pozostałych kopalniach.

Ustalono, że od bież mies. co miesiąc płace będą podnoszone o 5% ,aż do wyrównania poziomu płac z innymi kopalniami.

Z ramienia C. Z. G. rokowania prowadził tow. Janta.

***

Na str. 3-ej dajemy reportaż z kopalni Giesche. (Red.).

Bomby w Palestynie

Dziesiątki zabitych i rannych Żydów i Arabów

Po zamachu, popełnionym wczoraj w śródmieściu Jerozolimy, nastąpiły w godzinę później, dwa inne. Bomba, rzucona przez okno szybko jadącego samochodu, wybuchła w dzielnicy arabskiej, w pobliżu bramy, prowadzącej do starego miasta. Trzech Arabów zostało ranionych. Druga bomba rzucona została na taras kawiarni, w dzielnicy Pomena. Poruszenie wśród ludności i zaostrzenie stosunków arabsko - żydowskich jest bardzo wielkie.

Na placu publicznym w Jerozolimie rzucono 4 bomby na 3 kawiarnie arabskie. Wybuchy raniły 27-miu Żydów i Arabów, a między nimi policjanta i czworo dzieci.

W Hebronie Arabowie przecięli linie telefoniczne, przerywając komunikację Jerozolimy z okolicą.

Lokarno Nr. 2 jest nieaktualne

Koncepcja Paktu Zachodniego nie ma żadnego praktycznego znaczenia

Stojący blisko Foreign Office korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" pisze na temat memorandum niemieckiego co następuje:

Wzrasta przekonanie, że dyskusja na temat proponowanego paktu zachodniego nie jest istotnie poważna, że opiera się ona raczej na frazeologii, niż rzeczywistości i że dotyczy to zarówno strony brytyjskiej, jak i niemieckiej. Niemcy pragną zachować ideę Lokarna, ale powrót do Lokarna jest uniemożliwiony. Istotą bowiem idei lokarneńskiej była strefa zdemilitaryzowana, którą gwarantowała W. Brytania i Włochy. Strefa ta przyczyniła się do bezpieczeństwa wysp brytyjskich, podobnie jak Francji i Belgii. Gdyby tak nie było, W. Brytania nie byłaby w traktacie lokarneńskim zainteresowana. Gdy strefa zdemilitaryzowana przestała istnieć, nie może być mowy o powrocie do Lokarna. Koncepcja brytyjska ewentualnego Paktu Zachodniego polega na tym, aby W. Brytania, Francja i Niemcy wzajemnie zagwarantowały sobie swe bezpieczeństwo. Wydaje się bardzo wątpliwym, czy tego rodzaju koncepcja wyobraża w obecnym stanie Europy praktyczną politykę. W każdym razie w Londynie nie ma zupełnie lub jest bardzo małe zainteresowanie dla paktu zachodniego, któremu nie towarzyszyłoby porozumienie na rzecz ograniczenia zbrojeń powietrznych. Niemcy poza tym uważają, że W. Brytania i Włochy winny być jedynymi rozjemcami co do tego, czy akt agresji został dokonany. Usuwało by to całkowicie Ligę Narodów i dlatego teza ta jest w Londynie nie do przyjęcia. Zresztą niepewne stanowisko Włoch wobec zagadnienia zachodniego bezpieczeństwa sprawia, że wątpliwym jest, czy wogóle gwarancje włoskie posiadałyby jakiekolwiek znaczenie. Ententa między W. Brytanią i Francją stała się wskutek zajęcia Nadrenii i zbrojeń niemieckich koniecznością. Nie może być mowy o żadnym pakcie zachodnim, który miałby zniszczyć to porozumienie.

Baczność! młodzi Warszawy!

Niedzielny wiec młodzieży robotniczej w sali „Ateneum" odbędzie się o godz. 9 r., nie o godz. 10 m. 30, jak wyznaczono uprzednio

Czy Mooney uzyska wreszcie wolność?

Znane są powszechnie tragiczne dzieje Toma Mooncy'a ,skazanego na dożywotnie więzienie za rzekomy zamach bombowy w San-Francisko, w którym zginęło 9, a rannych zostało 40 osób.

Mooney dowiódł na procesie swoje alibi; po wyroku jeden sędzia zawodowy i dziewięciu sędziów przysięgłych złożyło podanie o ułaskawienie skazanego, specjalna komisja zabiegała u prez. Hoovera o uwolnienie Mooney'a; liczne dowody niewinności Mooney'a i niezliczone petycje poruszały opinię publiczną nie tylko Stanów Zjednoczonych.

Wszystko napróżno. Mooney od 20 lat siedzi niewinnie w więzieniu.

W tych dniach sejm kalifornijski uchwalił 45 głosami przeciw 28 ułaskawienie Mooney'a. Ale uchwałę tę musi jeszcze zatwierdzić senat, gdzie republikanie mają większość i szanse są przeto mniejsze.

Z drugiej strony prokurator stanu Kalifornia kwestionuje prawo sejmu (kongresu) do ułaskawiania skazańcw.

W Sądzie Najwyższym szanse Mooney'a są dobre.

Może nareszcie skończy się męczeństwo Mooney'a, który najlepszą część swego życia spędził niewinnie w więzieniu.

Walka z dynastią Hohenzollernów

Sensacyjne aresztowania w Niemczech

Agencja Press donosi z Wiednia:

Gestapo dokonała w Niemczech licznych aresztowań wśród b. członków Stahlhelmu. Aresztowanym zarzuca się utrzymywanie wrogich dla obecnego ustroju stosunków z członkami dynastii Hohenzollernów, z kołami przemysłowymi i wojskowymi.

Wśród aresztowanych znajduje się jeden z b. przywódców Stahlhelmu dr. Paul Stürmer, jego sekretarz Seibel i publicysta Willy Kraft. Aresztowania te wywołały w Niemczech duże wrażenie.

Kto głosował

przeciw pożyczce obrony we Francji?

Jak wiadomo, ustawa o „pożyczce „obrony narodowej" we Francji przeszła w Izbie Deputowanych ogromną większością 474 głosów przeciw 39 („Populaire" podaje 32).

Przeciw pożyczce na obronę kraju głosowali skrajni faszyści, jak Reynaud, sławetny Chiappe, Kerillis i t. p.

W Senacie głosował przeciw jeden tylko Thibault, handlarz koni. 257 senatorów głosowało za pożyczką.

Przeciwnicy pożyczki obrony narodowej we Francji to — przyjaciele Franców i Molów hiszpańskich, a jednych i drugich darzą gorącą sympatią nasi „narodowcy".

Austria i Węgry

Węgierska agencja telegraficzna pisze na temat piątkowej wizyty kanclerza Schuschnigga w Budapeszcie:

Wizyta austriackiego kanclerza przyczyni się bez wątpienia do zacieśnienia węzłów, łączących oba państwa i do utrwalenia polityki protokółów rzymskich.

Skutkiem tego Austria i Węgry, w sprawach polityki zagranicznej, dotyczącej obu państw, zajmują jednakowe stanowisko. Nikt nie wątpi, że rozmowy kierowników dwóch państw naddunajskich odbędą się w atmosferze przyjaźni. Oczywiście nie należy oczekiwać po tym spotkaniu żadnych sensacyj. Omawiane będą sprawy polityczne i gospodarcze w duchu protokółów rzymskich.

Nie spotkali się

PAT. komunikuje:

W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie, jakoby dn. 13 b. m. nastąpiło w Mentonie spotkanie pomiędzy bawiącym na Rivierze ministrem Beckiem a litewskim ministrem spr. zagr. Lozorajtisem, P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te są nieprawdziwe i że takie spotkanie nie nastąpiło

Strajk szoferów w Chicago

Dwustu strajkujących szoferów taksówek w Chicago zaatakowało szoferów niestrajkujących. Po gwałtownym starciu odwieziono do szpitala wielu rannych. Dokonano około stu aresztowań.

Przegląd prasy

P. GOETEL — NIESTETY — ZNOWU MA GŁOS! SPRAWA CHŁOPSKA.

Publicystyka p. F. Goetla, utalentowanego badacza Islandii i Egiptu, ani „Kur. Porannemu" czytelników nie przysporzy ani autorowi - podróżnikowi — sławy. Cechują ją: 1) brak wiedzy społecznej; 2) fałszywy ton pensjonarskiej „naiwności", połączonej z urzędowym namaszczeniem.

P. F. Goetel zabrał się (niestety) do chłopów, a to z racji zjazdu wiadomego „sektoru". Zobaczmy więc, jak wygląda wiedza i jaki jest ton.

P. F .Goetel uważa, że chłop w Polsce jest „stanem" (po staropolsku, powiada; posądzić moglibyśmy autora o nowoczesne „stanowe" koncepcje w duchu austriackim, ale ich pewno nie zna). I tu następuje obowiązkowa tyrada przeciw marksizmowi.

„Stan mieszczański, stan włościański czy chłopski. Brzmi to zapewne uroczyściej, niż klasa burżuazji i *klasa wiejskiego proletariatu*, ale nie popełnimy żadnego historycznego błędu, skoro marksowską klasę złożymy do lamusa albo wręcz wyrzucimy *na śmietnik* i wydobędziemy z przeszłości nasz polski stan".

Ach, ślicznie. Tylko nieco po ignorancku. Musimy pouczyć p. Goetla, że marksizm nigdy i nigdzie nie uważał chłopów za „klasę". Wręcz odwrotnie — zawsze i wszędzie wskazywał, że w warstwie chłopskiej istnieją różne klasy: od bezrolnego proletariusza, do zamożnego „kułaka". A więc zamiast składać Marksa do „lamusa", lepiej go sobie trochę poczytać. Nigdy nie zapóźno! „Disce puer latinam", to zn. książeczkę, jeli łaska, do rączki!

A teraz ton. P. Goetel, jako ten półurzędowy „komentator" deklaracyj i zjazdów („sektorów") naturalnie wpada w ton słodkawy, taki sacharynowy. P. F. Goetel może zna rosyjską literaturę? Tam u Gogola jest taki typek, Maniłow, który przy każdej sposobności (także bez) roni łezkę z rozczulenia. Oóż na widok wiejskiego „sektoru" p. F. Goetel wyjmuje chusteczkę i zaczyna poprostu szlochać ze wzruszenia. Ci kmiotkowie! jacy poczciwi! ani słowa żalu! ani słówka goryczy!

„Czy obecni na sali zjazdu obserwatorzy ze sfer niemiańskich zauważyli, że z trybuny chłopskiej *nie padło ani jedno słowo żalu, ani nienawiści? Że poborca, ani dziedzic nie został w ogóle wymieniony?* Że się za to tak wiele, tak gorąco, tak szczerze mówiło o Ojczyźnie i jej potrzebach

Łzy rozczulenia płyną strugą. Kmiotkowie o „dziedzicach" nie mówią — widać, że i ziemi nie pragną. Nawet o „poborcach" nic! Kochani, poczciwi! O prawach wyborczych oczywiście także nic. Ach, najdrożsi. Dalej już autor nie może pisać, bo łzy zalewają mu papier.

I nie pozwalają mu myśleć. Bo gdyby trochę się zastanowił, zapewne by się domyślił, jacy to włościanie byli na „zjeździe" i przez jaki „durszlak" byli cedzeni... Wszak trudno sobie wyobrazić ,by „działacze" typu p. M. Róga lub M. Malinowskiego mogli sarkać przeciw swym dobroczyńcom i ich ideologii.

Dlatego właśnie na „sektorze" nie było mowy ani o ziemi ani o prawach. Czyżby p. publicysta z przefasonowanego „Kuriera" tego się nie domyślał?

ROZDWOJENIE W SANACJI. „ELITA I POSPOLSTWO".

Wracamy raz jeszcze do znakomitego artykułu w Nr. 74 wileńskiego „Kur. Powszechnego", organu piłsudczyków - demokratów. Artykuł stwierdza, że deklaracja (i 2 mowy), zamiast konsolidacji, wnosi rozdwojenie do społeczeństwa wogóle i do sanacji w szczególe. Jak to będzie, zapytuje pismo, z tym podziałem społeczeństwa „na katolików i nie-katolików, Polaków i nie-Polaków, na elitę i pospólstwo"?

Najsmutniejsze jest to, że organizatorzy nowego obozu tak dalece dufni są w słuszność swej sprawy, że tego nie widzą.

Nie widzą tego, że rozognily się, jak nigdy dotąd, *apetyty starych grup i środowisk nacjonalistycznych*, że pogłębiła się *psychoza nienawiści* do wszystkiego, co tchnie wolnością myśli i postępem.

Endeków, oenerowców, ani nawet mocarstwowców, ten program nie przyciągnął, bo jest dla nich „za wąski", *a lud i robotnika oddalił* od celu, któremu ma służyć.

Nad nowopowstałym obozem unoszą się jedynie, jak dotąd, *opary serwilizmu i saklomanii.*

Tak, serwilizm kwitnie. Koniunktura na serwilizm.

„PAŃSTWO KATOLICKIE" CZY DŻUNGLA?

Podobno jesteśmy „państwem katolickim"? Czy tak? Otóż „Merkurjusz Polski" oświadcza, że nie; że jesteśmy raczej giełdą, raczej dżunglą, ale nie „państwem katolickim":

Spójrzmy na życie gospodarcze: czy zasadą jego jest miłość bliźniego? Jeżeli *kartele* działają na podstawie umowy z miłości bliźniego, ustalają *ceny*, jeżeli fabrykanci płacą *chałupnikom* po 50 gr. dziennie z miłości bliźniego, wyrabiają *tandetę* z miłości bliźniego, to owszem. Jesteśmy krajem katolickim.

Jeżeli codziennie aranżuje się w tym kraju dziesiątki *aferzystów*, a setki ich i tysiące umieją się urządzić tak, że chodzą wolno, jeżeli co drugi mieszkaniec tego kraju (optymistycznie licząc) rodzonego ojca sprzeda za parę groszy, jeżeli zawiść, oszustwo, *przekupstwo*, kalumnia, *oszczerstwo* jest niemal powszechną metodą „walki o byt", to na jakiej zasadzie uważamy się za katolików?

Tak. Ciekawe uwagi. Treść mają głębszą, niż autorom tej ironicznej tyrady się zdaje. Jak widać, kapitalistyczny wyzysk i interes (kartel, cena, płaca robocza) triumfują nad „katolickim" powierzchownym frazesem. Jak widać także, ten klerykalny „katolicyzm" jest bardzo niegłęboki, zadawala się frazeologią, w głąb stosunków socjalnych sięgnąć nie chce.

Frazes jest, ale ducha chrześcijańskiego i zwłaszcza czynu rzeczywiście chrześcijańskiego niema. Kapitalistyczny interes i kapitalistyczna demoralizacja zwyciężają.

K. Cz.

Polska i Gdańsk

Deklaracja i... rzeczywistość

W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania polsko - gdańskie, których celem będzie zrealizowanie i przeprowadzenie w praktyce deklaracji Senatu złożonej Rządowi polskiemu w dniu 19-go stycznia b. r., a dotyczącej praw i interesów Polski oraz ludności polskiej w wolnym mieście.

Deklaracja ta, jak wiadomo, brzmi:

„Senat wolnego miasta Gdańska potwierdza ponownie swą gotowość uszanowania wszystkich traktatowych i umownych praw Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności nienaruszania praw Polski w ustawodawstwie gdańskim, jako też w stosowaniu tego ustawodawstwa przez gdańskie władze administracyjne i gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znalezienie dalszych środków i sposobów dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności polskich kół gospodarczych na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Jeżeli, mimo to, Rząd polski byłby zdania, że którekolwiek z praw Polski doznają lub mogą doznać uszczerbku przez wewnętrzne zarządzenia Senatu gdańskiego, to Senat gdański, na życzenie Rządu polskiego, będzie zawsze gotów przystąpić do rokowań i będzie wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okażą się uzasadnione—ograniczenia praw polskich usunąć".

W związku z tym wyjechał do Gdańska zastępca wice-dyrektora departamentu politycznego w Ministerium Spraw Zagranicznych, p. Stefan Lalicki, który objął kierownictwo tych rokowań po stronie Polski. Rokowania potrwają prawdopodobnie dłuższy czas. (PAT).

Losy Polaków na Śląsku niemieckim

Oświadczenie i pogróżki „Gauleitera" Wagnera

Agencja PRESS donosi z Katowic:

W lecie r. b. kończy się ważność zawartej w r. 1922 na lat 15 konwencji górnośląskiej, która gwarantuje specjalne prawa dla mniejszości narodowych na terytorium Górnego Śląska po obu stronach granicy.

Niektóre koła niemieckie w Rzeszy wyrażają coraz głośniej obawy o losy mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku po wygaśnięciu konwencji i wskazują całkiem niedwuznacznie na pewne osobistości i ugrupowania po stronie polskiej, które oskarżają o tendencje, zmierzające do wynarodowienia i zniszczenia gospodarczego Niemców górnośląskich. Wyrazem tych obaw i podjerzań niemieckich jest wystąpienie nadprezydenta regencji śląskiej, „gauleitera" Wagnera, na wspólnym posiedzeniu rad prowincjonalnych Dolnego i Górnego Śląska we Wrocławiu.

„Gauleiter" Wagner, wskazawszy na bliskie wygaśnięcie konwencji górnośląskiej, złożył następujące oświadczenie:

„Żyjąca na zachodnim Górnym Śląsku mniejszość polska będzie mogła także po upływie konwencji genewskiej, cieszyć się pełną wolnością polityczną, gospodarczą i kulturalną. W przeciwieństwie do pewnych innych państw, które już dotychczas sądziły, że przy zastanawiającym lekceważeniu postanowień międzynarodowych, będą mogły przez bezlitosny nacisk gospodarczy zniszczyć swoje mniejszości, nie sięgnę również po upływie konwencji do żadnych środków represji przeciw mniejszości polskiej".

Nadprezydent Wagner podkreślił, że nie będzie tolerować „antypaństwowych" knowań i „irredentystycznych" dążeń mniejszości polskiej, po czym dodał:

„Z uwagi na małe znaczenie ruchu polskiego na niemieckim Górnym Śląsku i jego stałe naturalne cofanie się, patrzyłem dotychczas przez palce na niejedno, coby mnie mogło zmusić do wkroczenia. Na przyszłość sposób mojego postępowania przystosuję do tego, jak w innych państwach traktowani będą Niemcy".

Oświadczenie „gauleitera" Wagnera przyjęte zostało ze znamiennymi komentarzami przez prasę na wschodzie Niemiec. Dzienniki piszą, że deklaracja ta wywołana została przez „pewne wydarzenia po tamtej stronie granicy, gdzie istnieją osobistości i stowarzyszenia, które nie chcą uznać praw mniejszości niemieckiej, żyjącej w państwie polskim na starej ziemi ojczystej". Prasa niemiecka uważa, że nadszedł moment właściwy, aby z „powołanej niemieckiej strony oświadczono, jak u nas ocenia się te rzeczy".

Z tajemnic przyrody

Śnieżyca z piorunami

i inne niezwykłe zjawiska zimy w Ameryce

Ubiegająca zima w Ameryce była najcieplejszą, jaką notują roczniki amerykańskiego biura meteorologicznego. Przez całą zimę śnieg tylko dwa razy padał i zaraz stopniał. Dni mroźnych było tylko cztery nie zimniejszych, niż 4 stopnie Celsiusza. To też tym dziwniejszym wydaje się fakt, że równocześnie sezon zimowy na Atlantyku był jednym z najburzliwszych w ostatnich latach. Burze te trwały niemal bez przerwy od początku listopada. Wszystkie, nawet najszybsze i największe okręty, jak „Normandie", „Queen Mary", „Rex", „Conte di Savoia", „Bremen", „Europa" przychodziły stale ze znacznymi opóźnieniami, przywożąc podróżnych zmęczonych i schorowanych. W Nowym Jorku podczas jedynej śnieżycy, która zdarzyła się w marcu, biły pioruny i błyskało się, jak podczas lipcowej burzy.

Zemsta 1,-letniej dziewczynki

Niezwykły wypadek zemsty zdarzył się we wsi Zawada, pow. radomskiego. 10-letnia Marianna Prokopczyk, idąc do szkoły ze swą koleżanką Janiną Gil, zepchnęła ją w pewnym momencie z kładki do rzeki. Gilówna nie umiejąc pływać, utonęła.

Napad korsarzy faszystowskich

Na oczach eskadry brytyjskiej

Po raz trzeci estoński statek handlowy bez żadnego powodu został zatrzymany przez powstańców hiszpańskich. Wojenne okręty powstańcze zażądały od kapitana estońskiego statku „Begonia", który szedł z port Pablo do Nicei z ładunkiem węgla, by podążył za statkiem powstańczym do portu Ceuta. Kapitan statku estońskiego odmówił temu żądaniu. Wówczas hiszpański okręt wojenny dał w kierunku „Begonii" kilkanaście strzałów, które nie trafiły. *Działo się to na oczach eskadry angielskiej, która była w pobliżu i nie przyszła z pomocą statkowi estońskiemu.* Aby uratować statek, skierował go kapitan do Ceuty, lecz po rewizji statek poszedł w dalszą swoją drogę.

Zajścia w Krzeczowicach przed sądem apelacyjnym

Z końcem czerwca ub. r. wybuchł strajk robotników rolnych w Krzeczowicach w majątku Akademii Umiejętności. Pracownicy domagali się poprawy warunków pracy i płacy.

Podczas strajku doszło do zaburzeń, w czasie których padły strzały do tłumu. Po zajściach aresztowano 17 mężczyzn i 1 kobietę.

Dnia 3 października ub. r. odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, na której zostało skazanych 17 oskarżonych od 8 miesięcy do 2 lat więzienia, 1 aresztowanego uwolniono. Na skutek odwołania się od wyroku rozpoczęła się w czwartek rozprawa apelacyjna w Krakowie.

Trybunałowi przewodniczy sędzia apelacyjny dr. Gniewosz. Oskarża prok. dr. Prąckiewicz.

Walka górników polskich

O 6 godzin pracy

Kongres Rad Załogowych w Katowicach

odroczył decyzję o strajku w górnictwie

W części nakładu podaliśmy wczoraj pierwszą wiadomość o decyzji Kongresu Rad Załogowych w Katowicach, odraczającej strajk generalny w górnictwie. Przebieg obrad Kongresu streszczamy możliwie dokładnie. Red.

Przy bardzo licznym udziale delegatów kopalń Górnego Śląska odbył się w środę Kongres Rad Załogowych górnictwa. Kongres miał zadecydować o terminie wybuchu strajku generalnego we wszystkich zagłębiach węglowych. W międzyczasie wydała Komisja Arbitrażowa *dodatkowe orzeczenie* w sprawie regulacji płac wozaków i dzionkarzy; to orzeczenie dodatkowe uwzględnia prawie w 80% wysunięte przez Komisję Międzyzwiązkową postulaty. Tym samym odpadł bezpośredni powód do proklamowania strajku, zgodnie z uchwałą Kongresu Rad Załogowych z dnia 10-go marca która postanawia, że w razie nieuwzględnienia większości postulatów górników przez Komisję Arbitrażową, zostanie proklamowany strajk generalny w górnictwie.

Przebieg środowego Kongresu Rad Załogowych był bardzo burzliwy. Przedstawiciele prawie wszystkich kopalń oświadczyli, że cierpliwość górników jest wyczerpana, że domagają się w imieniu załóg kopalń rozpoczęcia bezpośredniej akcji o *skrócenie czasu pracy do 6 godzin*, oraz o podwyżkę płac. Przedstawiciele kopalni „Giesche" domagali się poparcia strajku, który wybuchł na tej kopalni o realizację skrócenia czasu pracy, oraz o szereg innych postulatów lokalnych. Oświadczyli oni, że będą akcję prowadzić dalej aż do zwycięstwa. Delegaci kopalni „Eminencja" złożyli oświadczenie, że przystąpili do akcji strajkowej, proklamując strajk, by poprzeć strajkujących górników na kopalni „Giesche".

Z ramienia Komisji Międzyzwiązkowej przemawiali: tow. J. Stańczyk, ob. Kapuściński, ob. Kot i inni. Stwierdzili oni, że akcja o uregulowanie zarobków wozaków i dzionkarzy została załatwiona pozytywnie, gdyż większość postulatów górniczych została przyjęta, a władze gwarantują, że nowa regulacja płac tych kategoryj górników zostanie w całej rozciągłości przeprowadzona. Sprawa akcji o skrócenie czasu pracy musi być odrębnie przeprowadzona, a w szczególności trzeba poczekać na uchwały Senatu w tej sprawie.

Komisja Międzyzwiązkowa przedłożyła rezolucję, która stwierdza, że wobec przyjęcia większości postulatów górników, *Kongres przyjmuje orzeczenie Komisji Arbitrażowej do wiadomości.*

W sprawie akcji strajkowej na kopalni „Giesche" przedstawiciele Komisji Międzyzwiązkowej, wspólnie z delegatami strajkujących przeprowadzą interwencję u władz, by spowodować dyrekcję kopalni do uwzględnienia postulatów strajkujących.

*

Ponowne orzeczenie Komisji Arbitrażowej „odprężyło" NARAZIE sytuację w górnictwie. Bezpośredni przedmiot konfliktu — sprawa wozaków i dzionkarzy — został w dużym stopniu załatwiony. Pozostała wszakże sprawa zasadnicza, sprawa

SKRÓCENIA CZASU PRACY w górnictwie do 6 godzin dziennie.

Górnicy czekają teraz na ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy w drodze ustawodawczej i na ostateczne decyzje Rządu.

Centralny Związek Górników stoi na stanowisku, że zagadnienie SKRÓCENIA CZASU PRACY powinno w tej chwili górować nad wszelkimi innymi zagadnieniami życia górniczego.

W podziemiach kopalni

1000 górników walczy solidarnie o swe postulaty

Na powierzchni—2.500 czuwa w pogotowiu

(Reportaż z kopalni „Giesche")

Kopalnia „Giesche", jedna z największych w Polsce, stanęła do strajku okupacyjnego. Przeszło 1000 górników zjechało w podziemia kopalni, by solidarnie walczyć o szereg postulatów, które nagromadziły się w ciągu ostatnich lat; 1500 górników, których zatrzymano na powierzchni, okupuje cechownie poszczególnych szybów tej olbrzymiej kopalni, 1000 zaś robotników i urzędników znajduje się w odwodzie. Strajk rozpoczął się w poniedziałek.)

W podziemiach górnicy są panami sytuacji. Nikt nie potrafi ich usunąć; panuje tam dyscyplina oddziału jak w ogniu bitwy.

Równocześnie każda wiadomość o takim strajku wywołuje wielkie naprężenie w opinii publicznej.

Postanowiłem zetknąć się osobiście i poznać bezpośrednio prądy, które nurtują w tak wielkiej masie strajkujących. Wyjeżdżam z Katowic autobusem do Nikiszowca, na terenie którego znajdują się szyby kopalni „Giesche". Już na ulicach widać, że jest strajk. Do zwykłych grup bezrobotnych przyłączyli się strajkujący górnicy, którzy nie mogąc brać udziału w strajku na dole, trzymają się w pogotowiu w pobliżu cechowni. Przed cechownią tłumy kobiet i dzieci z posiłkiem dla strajkujących. Twarze ich zdradzają nie tylko troskę o los swoich najbliższych; wyryła na nich głębokie ślady długoletnia nędza, a dzieci nacechowała śladami niedożywienia.

W biurze Rady Zakładowej olbrzymi ruch, jak w sztabie generalnym. Łącznicy strajkowi przychodzą i odchodzą z instrukcjami. Przy telefonie, łączącym podziemia kopalni z powierzchnią, siedzi stały dyżur. Obok stołu wielkie kosze z chlebem i kiełbasą. To jest prowiant dla oddziału, stojącego na dole w bezpośrednim ogniu walki. Widzę paczki żywnościowe, przysłane przez kupców i życzliwych obywateli, wyrażających w ten sposób swoją sympatię dla strajkujących.

Towarzysze ze „sztabu generalnego" zaznajamiają mnie z postulatami strajkujących. Obok skrócenia czasu pracy i podwyżki zarobków wysunięto wiele miejscowych postulatów.

Zjazd na dół — w kilka chwil przeistaczam się w górnika, gotowego do zjazdu w podziemia, uzbrojonego w ciężką latarkę elektryczną. Zjeżdżamy na poziom 400 metrów. To, co widzę, przypomina rozległe miasto podziemne, pełne szerokich ulic i wąskich korytarzy. Na skrzyżowaniach tych „ulic" małe „placyki" oświetlone, z napisami, drogowskazami i t. d.

Prowadzą mnie towarzysze z Rady do pierwszego miejsca zbiórki. Na wiadomość, że przyjechał nasz własny, socjalistyczny redaktor, zjawiają się z wszystkich stron czarni od pyłu węglowego górnicy. Organizacja jest wzorowa. Wszędzie patrolują oddziały strajkujących, jako łącznicy poszczególnych pól, objętych strajkiem. Trzy komisje: strajkowa, żywnościowa i sanitarna regulują ruch.

Na miejscu zbiórki zastaję około 400 górników, których informuję na prędce o sytuacji w Katowicach. Ze wszystkich stron słyszę, że bez względu na przynależność różnych związków, strajkujący stanęli do walki solidarnie. Starzy i młodzi znają tylko jedno hasło: strajk aż do zwycięstwa. Przesyłają oni pozdrowienia Kongresowi i proszą o poparcie strajku.

Z poziomu „400" schodzę na poziom „450". Odprowadzają mnie liczni towarzysze do dworca kolejki podziemnej, która przewozi nas w tempie pośpiesznym do drugiego miejsca zbiórki, gdzie gromadzi się około 500 strajkujących. Drapię się na elektryczną lokomotywę i przemawiam do strajkujących. Spragnieni są każdej wiadomości z Katowic, gdzie ostatecznie musimy ich los rozstrzygnąć. I tu widzę wszędzie przejawy solidarnej woli wytrwania aż do zwycięskiego końca strajku. Teraz chcemy udać się na dalszy szyb, by odwiedzić miejsce zbiórki 180 dalszych strajkujących. Wyjeżdżamy na powierzchnię, by zejść do innego szybu. Tam jednak nastąpił nieoczekiwany kres naszej wędrówki.

Oto dyrekcja kopalni, która dowiedziała się o naszej wędrówce pod ziemią, poleciła strażakom obstawić wyloty szybów, by przytrzymać „nieproszonego gościa" (to znaczy mnie) i usunąć poza teren kopalni. Pan dyr. Lebiedzik uznał, że kontakt dziennikarzy ze strajkującymi nie jest na miejscu... Trudno! Trzeba było się z tym faktem pogodzić.

Cóż, kiedy niespodzianki sypały się w dalszym ciągu. Przed bramą kopalni czekała już policja, która odprowadziła mnie wraz z radcami załogowymi na posterunek policji, by dowiedzieć się, jakiego to „niebezpiecznego ptaszka" gościła kopalnia „Giesche". Wędrowaliśmy więc czarni od pyłu i smarów na posterunek, gdzie mnie wylegitymowano i puszczono wolno z uwagą, że dopuściłem się przekroczenia takich a takich przepisów.

W cechowni doprowadzam się do porządku. W międzyczasie urosły grupy oczekujących żon i matek bardzo znacznie. Zapowiedź strajku głodowego zmobilizowała rodziny...

Wracam do Katowic pod wrażeniem tych tłumów kobiet i dzieci, które zdawały sobie dokładnie sprawę, co to jest strajk głodowy. Przecież ci tam na dole, to ich jedyni żywiciele.

M. KR.

Po konferencji w sprawie Hiszpanii

Konferencja londyńska w sprawie Hiszpanii ludowej była pierwszą międzynarodową konferencją w tak znacznej skali; wzięli w niej bowiem udział przedstawiciele organizacyj socjalistycznych z 17 krajów i przedstawiciele ruchu zawodowego z 13 krajów. Konferencję zwołano na żądanie towarzyszy hiszpańskich. Czy jej wyniki zadowolą ich, czy zadowolą Hiszpanię ludową?

Konferencja w całości potwierdziła *dotychczasową postawę* obu Międzynarodówek wobec wydarzeń hiszpańskich, konferencja dała wyraz swej głębokiej sympatii i solidarności z Hiszpanią ludową i jej Rządem; konferencja zapowiedziała dalszą pomoc materialną i poparcie moralne ludowi walczącemu w Hiszpanii; konferencja rozprawiła się z t. zw nieinterwencją i wyraziła swą nieufność do t. zw. kontroli i, wzorem poprzednich uchwał ciał kierowniczych Międzynarodówek, zwała klasę robotniczą, by wywierała nacisk na rządy w duchu przywrócenia Rządowi hiszpańskiemu należnych mu praw; konferencja — i to było nowością — zdecydowała podjąć akcję propagandową na wielką skalę dla pozyskania opinii społeczeństw, tak że poza masami pracującymi, na rzecz Hiszpanii ludowej.

Ale konferencja obradowała po ośmiu miesiącach wojny hiszpańskiej i była o tyleż bogata w doświadczenia, ile — uboga w złudzenia. Przekonano się w ciągu tych ośmiu miesięcy, że Międzynarodówki *nie mogą liczyć na Rządy Anglii i Francji*, że akcja Międzynarodówek musi się ograniczyć do własnych wysiłków, do własnej propagandy, własnego poparcia materialnego i moralnego na rzecz braci hiszpańskich.

To jest *doświadczenie najboleśniejsze*, ale jest ono faktem, z którym należy się liczyć. Doświadczenie tym smutniejsze, że przecież we Francji rządzi Front Ludowy i przecież Francja, jako państwo, ma żywotny interes w tym, by nie zwyciężył faszyzm hiszpański. Ale — jak stwierdza jedno z francuskich pism robotniczych — Francja nie ma obecnie własnej polityki zagranicznej. Jest to, niestety, prawda. Francja idzie ręką w rękę z Anglią, co jest rzeczą dobrą; ale Francja ponad to idzie — we wszystkim, jak dotąd — *na rękę* Anglii, co jest rzeczą mniej dobrą, gdy się zważy, że sympatie konserwatystów angielskich są więcej po stronie gen. Franco, niż tow. Bluma.

Możliwości Międzynarodówek są tedy ograniczone, jak stwierdził na konferencji tow. Vanderwelde, który ustąpił z Rządu, ponieważ nie mógł pogodzić swego sumienia socjalistycznego z praktyką „nieinterwencji".

Ale i w łonie samych Międzynarodówek nie ma jednomyślności we wszystkich sprawach.

Tak np. w sprawie nieinterwencji wszyscy są jednego zdania, że byłoby lepiej, gdyby jej nie było w ogóle. Ale skoro ona jest, nawet w tak karykaturalnej postaci w jakiej się ją praktykuje, to — zdaniem większości w ruchu robotniczym Anglii — należy ją utrzymać, bo w przeciwnym razie byłoby jeszcze gorzej. Jesteśmy odmiennego zdania, niż towarzysze angielscy. Ale ich stanowisko wywiera duży wpływ, a ponieważ ono idzie po linii Rządu angielskiego, więc wzmacnia politykę tego Rządu. Co prawda Partia Pracy robi wszystko, by Rząd angielski domagał się prawdziwej nieinterwencji, ale to niewiele pomaga, zwłaszcza, że przeciętna opinia społeczeństwa angielskiego jest w sprawie hiszpańskiej dość obojętna i więcej się interesuje np. koronacją króla, niż zbrodnią, popełnianą na Hiszpanii ludowej.

Druga różnica zdań w obu Międzynarodówkach to sprawa współdziałania z komunistami. Komuniści stale domagają się wspólnej akcji w sprawie Hiszpanii. Wskazują oni na pomoc, okazywaną Hiszpanii przez Rosję sowiecką, powołują się na wolę robotników hiszpańskich, którzy istotnie chcieliby widzieć wspólny front socjalistów i komunistów.

Otóż w tej sprawie również Anglia i inne mniejsze kraje są przeciwne wspólnym wystąpieniom z komunistami i dlatego Międzynarodówki, by nie wywołać sporu w szeregach własnych, nie przyjmują ofert komunistycznych.

Konferencja londyńska nie oznacza więc przełomu w dziejach wojny hiszpańskiej. Rozstrzyga w dalszym ciągu front bojowy, bohaterstwo obrońców niepodległości i wolności hiszpańskiej, niesłychana ofiarność i nieustające męczeństwo ludu hiszpańskiego.

(jmb.).

Wznieśmy wspólnym wysiłkiem Wieczysty Pomnik Pamięci

NAJWIĘKSZEMU TRYBUNOWI LUDU POLSKIEGO
NAJDZIELNIEJSZEMU CHORĄŻEMU POLSKIEGO SOCJALIZMU
NIEZŁOMNEMU WODZOWI POLSKI, WALCZĄCEJ O WOLNOŚĆ

Ignacemu Daszyńskiemu

Tym wyrazem naszego przywiązania do pamięci Ignacego Daszyńskiego będzie

FUNDUSZ JEGO IMIENIA

stworzony uchwałą XXIV Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Pod tym hasłem zjednoczmy się wszyscy. Niechaj wśród organizatorów, propagatorów i ofiarodawców Funduszu — nikogo z nas nie zabraknie.

Niechaj na czele akcji FUNDUSZU staną w pierwszym rzędzie wszystkie organizacje partyjne, zawodowe i kulturalno - oświatowe.

By im to zadanie ułatwić, a samą akcję zbiórkową zapoczątkować i wszystkim ją udostępnić, WYDALIŚMY SPECJALNY ZNACZEK Z PODOBIZNĄ IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Znaczek ten, artystycznie wykonany w miedzi i srebrze, powinien nabyć każdy, komu droga jest pamięć Wielkiego Wodza Demokracji i Socjalizmu Polskiego.

*

Cena znaczka wykonanego w miedzi, średnica 20 mm. (rozmiar znaczka 1-szo majowego) — wynosi — 50 gr. za sztukę.

Organizacjom partyjnym, zawodowym i kulturalno - oświatowym, dostarczamy w cenie 40 gr. za sztukę.

Taki sam znaczek wykonany w srebrze na zakrętkę — 1 zł. 50 gr. — oddajemy w cenie 1 zł. 30 gr. za sztukę.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres Sekretariatu Generalnego C. K. W. Warszawa, ul. Warecka 7, lub za pośrednictwem PKO. Nr. 3.174.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

Kwiatki

Wędrówki

P. minister Opieki Społecznej podczas dyskusji budżetowej wskazywał na powagę problemu bezrobocia w Polsce. Blisko pół miliona jest „zbędnych" ludzi w przemyśle — i nie ma żadnych widoków, żeby miasta i osady fabryczne mogły wchłonąć w siebie tę masę nie mogących znaleźć zajęcia i możności zarobkowania na życie.

W ostatnim czasie zaczęto zastanawiać się nad projektami OSIEDLENIA tych „zbędnych" robotników miast i osad NA KRESACH, lub skierowania ich z Górnego Śląska z Zagłębia Dąbrowskiego czy Zawiercia DO WSI — DO ROBÓT NA ROLI.

A jednocześnie p. szef „Obozu Zjednoczenia Narodowego", rozpatrując nędzę wsi polskiej, ogłosił, że „Obóz czyni wszystko, by PRZYGOTOWAĆ MIASTA DO PRZYJĘCIA I WCHŁONIĘCIA nadmiaru ludności z przeludnionych wsi".

I pójdą tak te „zbędne" masy polskie, GNANE Z MIAST DO WSI I ZE WSI DO MIAST, by skonstatować na własnej skórze, że są niepotrzebne; niepotrzebne dla przemysłu i niepotrzebne dla pracy na roli.

A przecież ci niepotrzebni i zbędni" na wsi i w miastach — to jest ów „przyrost naturalny", który stanowi taką dumę narodową, objaw tężyzny i wzrostu sił kraju. „ZBĘDNI" DLA PRZEMYSŁU I ROLI STAJĄ SIĘ NIEZBĘDNI I KONIECZNI DLA POLSKI.

s. t.

Żałuję, że go nie zabiła

Echa zamachu na ambasadora Chambrun

Podczas badania u sędziego śledczego, Magdalena de Fontange, która zraniła b. ambasadora de Chambrun, oświadczyła, że jest córką malarza i nauczycielki, żoną podprefekta. Była dziennikarką, współpracowniczką wielu pism i opublikowała m. in. dwa wywiady z Mussolinim. Jako motywy zamachu, p. de Fontange podała fakt niedyskrecji, popełnionej rzekomo przez b. ambasadora de Chambrun, co miało ją pozbawić uczucia wybitnego włoskiego męża stanu. Sprawczyni zamachu oświadczyła, iż żałuje, że nie zabiła b. ambasadora de Chambrun z powodu zacięcia się rewolweru. Stan rannego dyplomaty nie budzi obaw.

Ofiara bestialskiego mordu faszystów ukraińskich

Zamordowanie członka „Robitnyczej Hromady"

Piszą nam z kół robotników ukraińskich:

W roku bieżącym rozpoczęła swoją działalność w Dolinie (niedaleko Stryja) organizacja robotników ukraińskich „Robitnycza Hromada", pozostająca pod wpływem Ukraińskiej Partii Socjalno-Demokratycznej. W organizacji tej najbardziej aktywnym był tow. Iwan Babij.

Działalność ukraińskich socjalistów była solą w oku miejscowym faszystom. Ażeby nie dopuścić do rozwoju organizacji robotniczej, wpływali oni niejednokrotnie na tow. Babija, ażeby opuścił nasze szeregi. Tow. Babij pozostał jednak wiernym sprawie robotniczej i nie dał się wciągnąć do obozu wrogów sprawy robotniczej.

Pewnego dnia, kiedy tow. Babij opuścił lokal Rob. Hromady — nie wrócił już do swego mieszkania. Rano znaleziono go nieżywym na polu niedaleko stacji Rachynia, z głową przestrzeloną.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że tow. Babij został zamordowany na innym miejscu, a nie na tym, gdzie znaleziono jego trupa. Zaduszono go, a następnie niesiono na tor kolejowy, pod pociąg, a ponieważ sprawcy zostali spłoszeni, rzucono trupa na ziemię i przestrzelono mu głowę tak, że strzał nie pozostawił żadnego śladu krwi.

Policja aresztowała cały szereg osób ze sfer faszystowskich i ma już w ręku sprawców bestialskiego mordu.

Wiadomość o morderstwie wywołała wstrząsające wrażenie i wielkie oburzenie nie tylko pośród robotników, ale wyraz swemu oburzeniu dały również wszystkie koła demokratyczne.

Nie dziw przeto, że pogrzeb zamordowanego towarzysza przemienił się w wielką manifestację antyfaszystowską. Na pogrzeb przybyli robotnicy nawet z najdalszych stron powiatu dolińskiego i sąsiednich.

Nad mogiłą przemówił tow. dr. Włodzimierz Iwaszkiewicz, przedstawiając życiorys i pracę zamordowanego przez faszystów towarzysza, oraz żegnając go w imieniu U. S. D. P. i zorganizowanych zawodowo robotników.

Kiedy nadeszła do Lwowa wiadomość o zamordowaniu w Dolinie członka „Rob. Hromady", zebrał się zarząd centralnej „Rob. Hromady" we Lwowie na żałobne posiedzenie. Tow. Buniak, zawiadamiając obecnych o morderstwie, dokonanym w Dolinie, w ostrych słowach potępił haniebne metody walki, stosowane przez nacjonalistów przeciw swoim przeciwnikom walki, nie przebierającej w środkach, do skrytobójczego morderstwa włącznie.

Podobne posiedzenie odbyło się w miejscowym oddziale „Rob. Hromady" we Lwowie, na którym wyrażając swe głębokie oburzenie sprawcom akcji teroru, Wydział przesłał rodzinie zabitego towarzysza oraz Wydziałowi „Rob Hromady" w Dolinie wyrazy współczucia z powodu śmierci dzielnego towarzysza.

Echa bestialskiego mordu odbiły się i na Okręgowej Konferencji Związków Zawodowych, która odbyła się dnia 7 marca b. r. we Lwowie. Konferencja wyraziła najgłębsze oburzenie faszystom ukraińskim za ich niecne metody walki z ruchem robotniczym i jego poszczególnymi członkami. Dolina bowiem — to nie pierwszy etap krwawego teroru nacjonalistów.

Ciekawe jest stanowisko ukraińskiej prasy burżuazyjnej (nie odłamu faszystowskiego, ale tej „liberalnej"!). Otóż prasa ta, donosząc o zamordowaniu tow. Babija — zamianowała go... komunistą, tworząc w ten sposób odpowiedni nastrój w społeczeństwie ukraińskim.

Tymczasem tow. Babij nie tylko nigdy nie był komunistą, ale wręcz wrogo odnosił się do tego kierunku społecznego. Jego najgłębszym przekonaniem było, że dla robotnika ukraińskiego jedyną partią właściwą jest partia socjalistyczna.

Samobójstwo młodej mężatki

Wczoraj po południu, w celach samobójczych napiła się większej ilości esencji octowej 34-letnia mężatka Zuzanna Sowa z Lisowic (pow. lubliniecki). Nieprzytomną kobietę przewieziono natychmiast do szpitala w Lublińcu, gdzie pomimo usilnych wysiłków lekarzy zmarła po upływie kilku godzin.

Powodem rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba, na którą Sowa od dłuższego czasu chorowała.

Okupacja

pierwszorzędnych firm szewskich w Warszawie

Wczoraj rano robotnicy szewscy I i II kategorii w Warszawie rozpoczęli strajk okupacyjny w pierwszorzędnych magazynach obuwianych w śródmieściu Warszawy.

Do tak ostrego konfliktu doszło wskutek oburzenia robotników, których kupcy tak zw. luksusowego obuwia w podstępny sposób podeszli.

Kiedy strajkowali robotnicy niższych kategoryj i chałupnicy, wówczas kupcy większych magazynów złożyli przyrzeczenie, iż przyjmą warunki robotników, dlatego do tych sklepów nie zastosowano okupacji.

Kiedy jednakże doszło do podpisania umowy zbiorowej, kupcy ci wycofali się ze wszystkich przyrzeczeń.

Robotnicy uważają, że zostali oszukani i zastosowali okupację sklepów.

Łącznie okupowanych jest 86 firm przez przeszło 2000 robotników.

Na Nowym Świecie — 11 sklepów, w Al. Jerozolimskich — 6, na ul. Chmielnej — 11, na Marszałkowskiej — 6, na Kruczej — 4; poza tym na ulicach: Widok, Wierzbowej, Bielańskiej i t. p.

Wiadomości z całej Polski

KRWAWE PORACHUNKI FAMILIJNE.

W Bydgoszczy, na terenie baraków dla bezdomnych, wywiązała się sprzeczka familijna między Alojzym Michną, a jego teściem Teofilem Wróblewskim. Ten ostatni w pewnej chwili wyciągnął rewolwer i strzelił z niego do zięcia. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Sprawcę aresztowała policja.

WYROK NA FAŁSZERZA KSIĄŻECZEK P. K. O.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu skazał Juliana Piotra Bujanowskiego za fałszowanie książeczek P. K. O., oraz podejmowanie z nich pieniędzy, na trzy lata więzienia.

NOWY NUMER „EPOKI"

Ukazał się nowy numer „EPOKI" i zawiera treść następującą: Wincenty Rzymowski: Słońce Jagiellonów. — W. Z.: Stalin: Dyktatura strachu. — Na osi Berlin—Rzym.— Z dnia na dzień: Jak się oszukuje lud? — Nie zatapiać własnego mieszkania. — Interes przede wszystkim. — W tej gehennie... W gronie filologów (o prof. T. Zielińskim). — Henryk Lukrec: Ideologia agrarystów. — Dr. Tadeusz Stępniewski: Jubileusz Kazimierza Tetmajera. — Aleksander Grot: A jednak coś się zmieniło. — Jadwiga Szymanowska: Młodzież przedmieścia. — Wydarzenia i dokumenty: Czy wolno. Sadyści i ślimaki. Cena 50 gr. Adres redakcji, administracji: Warszawa, Pierackiego 18.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 19 marca.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty). 12.03 Muz. polska (płyty). 14.00 Lok. wiad. gospod. 14.05 Muzyka polska (płyty). 15.15 Konc. reklam. 15.30 Muz. polska (płyty). 15.55 Dokąd jechać w święto? 16.00 Skrzynka techniczna. 16.10 Wiad. z dnia. 18.20 Z twórczości Mieczysława Karłowicza (płyty). 18.45 Program.

SOBOTA, 20 marca.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty). 12.50 Trybuna młodych. 13.30 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Koncert reklam. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.10 Wiad. z dnia. 18.20 Duety operowe (płyty). 18.45 Program.

Kącik radiowy

OBCHÓD KU PAMIĘCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Dziś o godz. 18-ej wygłosi P. Prezydent Rzplitej przemówienie, poświęcone pamięci marsz. J. Piłsudskiego.

W 50 ROCZNICĘ ŚMIERCI KRASZEWSKIEGO

Dzisiejsza audycja od g. 16.55 do 17.50 poświęcona będzie pamięci J. I. Kraszewskiego. Przemówienie wygłosi prof. dr. Ignacy Chrzanowski, po czym nastąpi część muzyczna.

DZIEŃ PROPAGANDY RADIA

Po sprawdzeniu kartotek w Biurze Agencji Radiofonicznej okazało się że w Warszawie pod nr. 100.000 zarejestrował się Dom Akademiczek im. Prezydenta Narutowicza w Warszawie przy ul. Polnej 50.

Dom Akademiczek, jako 100-tysięczny warszawski abonent Polskiego Radia otrzyma od radia piękny aparat radiowy produkcji krajowej, który wręczono będzie uroczyście w Dniu Propagandy Radia w Warszawie.

Dzień Propagandy Radia przygotowuje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju na 11 kwietnia b. r.

Ogólna liczba radiosłuchaczy w całym kraju przekroczyła już 750.000. Tym razem na terenie Wilna zarejestrowano 750 tysięcznego abonenta Polskiego Radia. Jest to Zanon Sawicki, cholewkarz, zamieszkały przy ul. Zarzecznej 8—4.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 19 marca.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. polska (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Piosenki żołnierskie (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert południowy (płyty). 12.40 Dzien. polud. 12.50 Smaczne a tanie święcone w chacie — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Arie i pieśni polskie (płyty). 15.55 Jak spędzić święto. 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Muz. polska w wyk. Ork. P. P. pod dyr. A. Dołżyckiego. 16.55 J. I. Kraszewski — w 50-tą rocznicę śmierci — wygłosi prof dr. Ignacy Chrzanowski. 17.10 Pieśni z Witeirandy Stan. Moniuszki do słów J. Ignacego Kraszewskiego. 17.50 Fryd. Chopin: Polonez es-moll w wyk. Ignacego Paderewskiego (płyty). 18.00 Przem. P. Prezydenta Rzplitej, poświęcone pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego. 18.16 Wiad. sport. 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Przegląd rolniczej prasy. 20.15 Międzyn. konc. egipski. (Transm. z Kairu). 21.20 Dzien. wiecz. 21.30 Pog. akt. 21.35 Z oper moniuszkowskich". Wyk. Ork. i chór P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego. S. Orłowska - Czerwińska — sopran i J. Popławski — tenor. 22.35 Fragm. z książki M. Sokolnickiego „14 lat". 23.00 D. c. koncertu: „Z oper moniuszkowskich".

SOBOTA, 20 marca

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud dla szkół — Śpiewajmy piosenki. 12.00 Hejnał. 12.03 Ork. salonowa pod dyr. T. Rydera (z Łodzi). 12.40 Dzien połud. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Słuchowisko dla dzieci młodszych: „Wyprawa pod promyk słońca". 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Chór Szkoły Podchor. Saperów pod dyr. Karolinskiego. 16.00 Nasz program 16.10 Życie kult. stolicy. 16.15 Operetki francuskie — w wyk. Ork. A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów: H. Kahnanowiczówna (fort.), T. Lifan — wiolonczela. Akomp. prof. L. Urstein. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 Godzina lekkiej muzyki (z Poznania). 20.25 Nowości literackie. 20.40 Dzien. wiecz. 20.50 Pog. akt. 21.00 Z oper komicznych, (Transmisja z Berlina). 22.00 Psychoanaliza — humoreska. 22.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Radio śląskie

PIĄTEK, 19 marca.

6.00 Pieśń. 6.03 Fragm. z oper S. Moniuszki. 7.25 Wiad. bież. 7.30 Dawne pieśni rycerskie (płyty). 12.03 Muz. polska (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.58 Wiad. giełd. 15.15 Kon. reklam. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.155 Recit. Ignacego Friedmana—fortepian (płyty). 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 G. T. Pattman — organy (płyty). 18.50 Wiad. radiotechniczne.

SOBOTA, 20 marca.

6.00 Pieśń poranna. 6.05 Drobne utwory w wyk. ork. symf. (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 Takie sobie zabawne utwory (płyty). 12.50 Nasz program. 13.00 Koncert życzeń. 13.10 Muz. tan. (płyty). 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kult. śląska. 15.40 Imperio Argentina i argentyńskie orkiestry (płyty). 18.20 Swaczyna u Dorotki — słuch. dla dzieci. 18.45 Program. 20.55 Koncert solistów.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 9682

10.000 zł.: 546

5.000 zł.: 35250 52146 85048 85966

2.000 zł.: 86723

Po 1.000 zł.: 29044 46059 49586 69927 90296 150738 173405

Po 500 zł.: 7510 43147 118170 138575 150970 151259 177972 192485

Po 400 zł.: 7666 21662 28702 30188 46124 77951 103843 111595 141423 153292 179975

Po 250 zł: 930 20100 41307 46725 48161 63418 67959 71428 72994 89599 145630 165229 192363 [illegible]

Po 200 zł.: 2146 4754 21294 22154 28921 42127 43486 49410 58258 77776 79834 90498 92488 96898 112215 121429 121796 127297 136087 137786 141371 145824 162740 169710 177599 181966.

Wygrane po 150 zł.

186 611 1340 580 625 2123 854 5351 71 973 6773 7290 840 931 8806 9844 11596 12435 59 508 13242 748 79 979 15120 26 314 825 17253 794 19067 497 621 21017 26 163 91 22099 598 977 23131 24308 25199 298 876 26880 936 28257 718 55 78 29415 973

30152 254 918 32096 122 345 33403 34083 727 36073 911 37803 967 38212 71 457 99 771 39160 248 649 770

40337 732 41144 692 726 42255 4288 43459 674 710 44691 861 45083 220 555 709 91 907 46039 340 580 47807 113 678 49385 854 71 50188 770 51621 700 52046 936 54067 233 55455 603 56608 784 59575 6048 691 839 61544 616 62511 840 73 913 63566 628 751 912 64578 718 65159 66629 67202 38 675 68890 451 69894 915 70 952 71175 241 72116 596 73086 886 74026 720 980 75078 172 967 76102 525 77411 79 596 78144.

80015 81497 753 061 83428 85288 619 846 86109 389 858 962 87280 88266 89425 91005 92621 55 93830 94468 639 961 95575 894 96411 519 73 936 97109 819 936 99333 775 983 100073 949 101309 102012 598 614 20 845 103233 105619 750 107499 108410 748 109291 473 798 859 78 110037 111085 113099 817 992 114682 705 115114 06 935 116377 676 779 118012 783 891 986 119014 530

120202 361 675 926 121612 916 123026 896 976 124018 302 11 125246 126323 429 127837 907 128192 874 131264 503 828 132014 133162 200 358 134192 545 686 813 135816 136133 445 543 138376

140390 459 574 639 141043 48 405 143063 392 624 14559 146787 147058 661 148013 743 151038 292 429 [illegible] 152403 553 852 966 153103 619 154199 632 157329 895 158437 711 159351 743

161331 575 699 162312 442 740 929 163117 57 323 436 703 919 164033 382 165484 507 841 166713 167055 251 973 168274 387 533 863 169068 72 353 170024 51 71 995 171417 173370 174898 175305 29 177570 178005 540 179615 948 180228 472 181281 758 86 827 182061 330 183040 68 184057 453 762 76 186408 543 188092 285 417 601 732 943 190369 662 191033 350 51 192056 710 193016 349 520 620 194005 239 52 84 894

Wygrane po 50 zł.

834 85 1634 2028 212 325 410 995 75 3125 268 950 4509 85 789 965 5269 6850 918 7391 913 8344 889 9505 59 750 913 10140 60 455 11495 534 13567 14481 627 15165 598 665 16118 527 859 17798 985 18096 19084 973 93 20105 69 216 625 21011 22 214 710 14 920 22166 807 23050 290 523 758 34069 190 94 590 788 818 78 25070 117 706 37 846 26138 64 27007 31 548 985 29611 71

31372 32338 709 55 33033 79 34447 35544 602 36026 133 54 308 42 819 962 37332 64 805 38363 498 621 887 931

40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 789 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 68029 147 243 614 780 986 54531 55822 644 56878 57196 722 906 87 58077 282 495 508 980 59016 845 988 60495 908 78 61112 409 555 58 [illegible]62 661 939 57 63773 64084 128 [illegible]14 469 66130 215 805 614 886 [illegible]27 68052 351 708 49 72 913 92 [illegible]30 93 103 319 411 51 70040 338 [illegible] 459 71898 72000 7 431 513 622 73047 458 703 956 74067 79 148 463 [illegible] 920 43 75622 73 76851 492 804 77145 362 452 90 698

80015 371 584 703 81282 788 940 82292 375 420 908 83189 394 559 778 965 84077 85033 288 937 975 86224 405 596 87429 46 638 965 88113 32 672 804 89369 88 453 90667 907 92122 71 417 94034 70 136 48 84 464 953 95710 96010 127 698 97162 558 98311 406 639 99358 90 932 101704 864 102146 700 103728 41 104193 537 105550 106246 76 107116 108162 73 416 108162 73 968 662 70 908 109021 43 639 968 110210 65 817 111045 326 873 75 112363 113845 114063 413 47 664 898 115038 509 680 91 770 940 72 116121 543 97 117095 748 118979 94 638 707 119483 587 713

PO 50 ZŁ.

122006 123268 386 124342 54 568 776 899 967 125690 126122 523 871 127484 128124 439 129134 470 534 79 684 937 130080 95 232 131879 132091 305 976 133120 879 134456 877 135000 686 764 837 40 975 136242 678 710 137434 138870

140187 295 756 141236 439 142161 93 143107 256 7905 144193 483 609 92 725 849 145198 580 892 938 146342 63 523 774 976 147655 149182 220 406 595 150830 973 151582 914 153095 476 513 154097 103 65 326 52 639 815 156035 157048 483 593 907 158809 37 159442

161013 65 244 513 70 925 162160 812 997 163222 476 164117 447 769 878 165007 229 538 811 166129 310 90 451 655 820 167514 604 168251 624 794 169189 868 170686 926 171358 172002 410 793 173217 449 734 70 962 174140 210 267 715 90 852 957 175970 177951 72 179321 975 180706 856 62 181542 821 932 182023 707 183082 490 184904 185228 766 186221 187004 213 410 188297 658 189413 751 936 190165 552 74 710 877 191066 904 192 193617 726 194912

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

2144 3867 4309 723 5859 6290 657 856 7796 897 9118 936 11168 13995 16721 17319 491 946 21538 22017 391 775 812 23156 24470 25277 28858 29816 30540 925 31860 34576 35835 36216 38871 39760 40365 43380 94 407 45288 786 952 92 46152 472 48150 224 49411 787

50609 53187 54242 55060 59772 60730 61065 272 62604 65036 673 66478 918 69267 72177 289 73185 204 74209 75516 771 76567 76555 79984 80906 82301 506 84055 85051 86234 95 815 89 87976 88813 89199 90211 45998 92551 93580 94413 98028

101058 103324 578 104058 200 629 106189 108562 109272 111794 115574 116136 565 698 117035 726 118023 119749 120249 121362 871 122330 53 128209 129146 130074 368 604 132102 23 133049 241 845 135646 136338 721 864 137788 141600 142184 202 717 143074 91 144492 926 145649 858 146318 27 750 148851

150297 729 887 151893 927 152184 282 831 153000 384 724 154152 155628 157531 158948 160508 90 161536 162084 163447 165534 168029 170847 173008 176125 177252 416 179297 180688 181327 461 184695 185263 477 187138 637 772 188397 632 189376 190417 60 807 987.

Wygrane po 50 zł.

453 1181 259 462 828 2784 995 3398 4423 588 930 6340 51 856 7600 9222 906 11 10145 231 11106 12310 13584 618 89 14742 15375 406 [illegible] 875 80 15285 17754 19560 664 21828 22387 487 23497 24397 27264 28545 653 29486 643 744 31252 923 200041 990 34208 35199 597 206350 37597 38152 83 391 39732 921

40092 649 41017 244 622 902 42745 43183 998 44440 617 45179 668 881 46975 7305 73 682 48320 357 984 49284 50507 923 51548 53936 54966 921 30 57360 662 59611 60028 490 518 61589 62347 63521 64072 64284 65566 66177 67012 96228 69460 910 70519 29 700 72036 73629 708 74280 359 670 75121 376 76027 79465 712 862

80558 81277 470 82499 85333 635 85631 87 87491 543 88000 89446 631 78 90969 91565 92712 811 83677 94214 530 709 924 95088 127 982 96400 862 97413 98079 209 340 504 651 99861 100768 101172 524 873 102652 106052 88 107495 850 109458 111413 112714 113665 114566 117448 713 118250 316

120008 121702 122618 868 124662 126975 127714 129330 675 892 130515 66 665 131806 132388 494 997 133168 328 547 135164 136014 903 137102 844 909 138697 964 139284 497 140129 141133 555 143238 951 144046 577 146411 147851 149463 150331 151130 152511 154062 155094 158094 963 159502 774

160877 161230 162923 163111 16519 19 93 227 650 166001 574 943 167193 168165 170271 570 171029 561 172782 173603 49 174265 176934 177283 89 595 178001 179611 766 [illegible]18 184128 698 185080 186572 187225 429 509 188758 190934 192217 53 193606 996 194265

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. na nr. 80530

15.000 zł. na nr. 188280

10.000 zł. 30383 50210

5.000 zł. 110609 173976

2.000 zł. 1799 182802

1.000 zł. 24561 30197 33617 97241 101437 126141 138357

500 zł. [illegible] 179018

400 zł. 3508 5940 79930 116654 136321 143257

250 zł. 30948 45103 45641 45711 49147 63998 100681 101494 122631 122906 130149 141503 151730 158815 166869 169095 189170

200 zł. 39071 44050 47651 48125 52764 53426 60578 62960 68767 90847 99269 104785 108697 109020 135976 139691 147834 179992 187983 188632 192434

Wygrane po 150 zł.

875 1370 678 2487 506 773 896 4096 819 5111 682 7093 8322 555 11499 915 68 12479 13406 662 767 14268 15384 634 821 16451 17172 439 21640 22605 25865 26105 27088 534 28860 31407 32477 33407 36408 39061 884 40379 42018 189 43347 540 44487 [illegible] 931 45318 49460 51084 53006 89 498 54853 55488 56732 57018 676 58103 61168 319 748 63841 64297 66242 67139 328 45 68265 70201 561 831 71558 73682 74124 76321 68 77838 78873 79895 593 82126 84629 86173 89164 90505 91180 599 92318 616 95804 97179 687 98103 431

101793 819 926 103330 106264 673 865 107643 109471 111406 114929 542 829 120225 121081 123075 124381 465 126242 488 127032 480 960 128524 883 129369 130783 131090 750 132206 134430 606 137200 792 138095 601 140272 141217 148691 144674 519 801 145703 146174 957 148162 950 149608 152014 153370 88 412 555 154107 863 155530 156348 157183 159726 160139 161608 163126 [illegible]78 166377 167609 169407 597 170088 583 171609 173658 175359 180306 181183 283 566 715 182677 188714 93 892 186479 187422 188186 189387 190012 162 191053 68 571 605 60 192301 193536

Wygrane po 50 zł.

24 785 904 1007 718 2520 687 730 67 3508 4895 839 5700 6147 404 7419 8008 630 9250 10798 11851 962 12574 88 13080 14121 344 976 16342 524 679 17475 18146 19048 887 20228 23473 217 24422 585 27752 57 28332 29950 30260 32378 662 31902 33508 34003 740 35809 35 36017 13 479 38009 941 40908 41904 43118 220 36 324 44162 350 572 877 45018 46826 47060 167 740 48146 772 49174 321 805 912 51581 52068 239 53977 54451 986 55042 197 718 56195 259 57037 878 690 58293 741 69060 730 893 61407 62755 64599 65281 908 66914 67319 70227 380 71194 367 797 72213 73280 74326 969 75606 76208 772 77364 78226 427 766 80025 81723 83712 84064 86096 292 87537 658 88718 90395 91719 62 92063 178 94344 696 959 95644 723 96527 989 97173 715 98607 99403

101024 528 964 102092 600 712 [illegible] 104051 106570 108094 968 107879 109039 110050 408 75 111604 113259 114226 115539 117993 118761 840 966

119408 [illegible] 128 124388 445 127041 152 128062 434 893 129011 387 856 130446 131222 354 82 132462 133388 135941 137343 71 79 632 139034 140785 142187 383 528 143566 144212 475 145968 73 147510 979 148311 555 797 150502 727 153421 24 164115 291 155664 965 156087 214 703 883 157522 64 158231 159401 160494 863 161590 162014 867 164288 316 169392 766 170042 340 555 171667 172405 531 173211 372 174150 551 789 176215 177319 488 909 179639 90 789 180383 955 181422 554 182224 609 184186 186535 952 187283 525 189932 190944 191044 239 740 194161

W Hiszpanii

Walki na wszystkich frontach

Ofensywa powstańców

PARYŻ (PAT.). Korespondent Havasa donosi z Andujar: Ofensywa powstańców na odcinku Pozo Blanco prowadzona jest z niesłabnącą gwałtownością. Lotnictwo rozwija ożywioną działalność, bombardując niemal nieustannie wszelkie skupienia ludzi. Padło b. wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

We wtorek powstańcy rozpoczęli nowy atak w okolicy Villa Nueva del Duque, w północnej części prowincji Kordoba. Wojska rządowe atak odparły. Linie walki zmianie nie uległy.

Broń dla rebeliantów

LONDYN (PAT.). Ambasada hiszpańska złożyła w Foreign Office notę, donoszącą o tym, jakoby statki niemieckie „August Cords" i „Consul Cords", znajdujące się obecnie w Antwerpii, wiozły z Bremy transporty broni przeznaczone dla wojsk powstańczych.

Nowocześni korsarze

LIZBONA (PAT.). Holenderska łódź podwodna 0-16, stojąca w zatoce Lizbońskiej u ujścia rzeki Tag, otrzymała rozkaz ostrego pogotowia od Rządu holenderskiego. Jak sądzą tu, łódź podwodna uda się do Malagi z żądaniem natychmiastowego zwolnienia dwóch statków handlowych holenderskich, zatrzymanych przez powstańców.

Zamach na ambasadora de Chambruna

PARYŻ (PAT.). B. ambasador Francji w Rzymie de Chambrun padł w środę na dworcu Północnym ofiarą zamachu, dokonanego przez kobietę, która wystrzeliła doń z rewolweru, raniąc go w pachwinę. Dyplomata został przewieziony do szpitala, dokąd udał się sędzia śledczy i lekarz sądowy, celem przeprowadzenia wstępnego dochodzenia.

O zamachu ag. Havasa komunikuje następujące szczegóły: De Chambrun zamierzał wsiąść do ekspresu odchodzącego do Brukseli. Przybył na dworzec na kilka minut przed odejściem pociągu w towarzystwie żony i przyjaciela. W chwili, gdy wsiadał do wagonu, zbliżyła się elegancko ubrana młoda kobieta, która w pewnej chwili wyciągnęła rewolwer i wystrzeliła. Dyplomata nie stracił przytomności i zawołał: Aresztować tę kobietę. Sprawczyni zamachu została niezwłocznie ujęta przez konduktora wagonu sypialnego. De Chambrun po przewiezieniu do szpitala został niezwłocznie operowany. Stan jego nie wzbudza obaw. Dochodzenie w toku. Sprawczyni zamachu oświadczyła podczas badania w komisariacie policji, że nazywa się de Fontange.

Nieprzyjemne przygody

przywódcy faszystów belgijskich

Przywódca reksistów, Degrelle, jak twierdzą w zbliżonych do niego kołach, został we środę lekko ranny kuflem od piwa, rzuconym podczas zebrania wyborczego w Bergham. Następnie Degrelle udał się do Dilbeek, gdzie przemawiał na drugim zebraniu, zorganizowanym przez miejscową grupę reksistów. Na zebraniu tym doszło do starcia z kontrmanifestantami, przy czym Degrella oblano jakimś gryzącym płynem, który zniszczył mu palto. Kilka kropli płynu lekko poparzyło Degrella w twarz.

Nowa fala terroru Arabów

Rola administracji brytyjskiej w Palestynie

We środę popełnili teroryści w Palestynie znowu dwa zamachy. W miejscowości Safed, w okolicy Tyberiady został zabity wystrzałem z rewolweru kolonista żydowski, na granicy zaś syryjskiej porwano trzodę bydła, przy czym żydowski pasterz został ranny, a wieśniak, który przyszedł mu z pomocą, zabity. Ta ponowna fala teroru wywołała w kołach żydowskich poważne zaniepokojenie. W Tel-Avivie odbyło się pod przewodnictwem Weizmana zebranie partii sjonistycznej na którym wysunięto żądanie, aby w oczekiwaniu ostatecznego uregulowania problemu palestyńskiego wkroczyły zdecydowanie władze wojskowe. Rozważano również projekt samoobrony.

JEROZOLIMA (PAT.). W śródmieściu Jerozolimy rzucono bombę, która ciężko raniła żydowskiego policjanta, raniąc lekko dwóch innych Żydów. Aresztowano 2 Arabów.

Wyłom w prawie

o wypoczynku świątecznym w handlu

W środę obradowała sejmowa komisja Handlowo - Przemysłowa nad nowelą do ustawy o uregulowaniu godzin handlu.

Komisja większością głosów bardzo rozszerzyła pierwotne ramy projektu, wobec czego pos. Szczepański zrzekł się referatu, a objął go pos. Sikorski.

Komisja uchwaliła następujące godziny handlu:

dla sprzedawców gazet, tytoniu i zapałek codziennie od godz. 6 do 12 w nocy. (Obecnie od 7 do 11wieczór);

dla sklepów z nabiałem i pieczywem w niedzielę i święta od 6 do 9.30 rano;

dla kwiaciarń i zakładów fotograficznych w niedzielę i święta od 10 do 2 popołudniu;

dla sklepów z cukrami, owocami i napojami chłodzącymi codziennie: latem do godz. 11 wieczór, zimą do 9 wiecz.;

dla zakładów fryzjerskich i instytutów kalotechnicznych w niedzielę i święta od 8 do 10 rano.

Ponadto okres ulgowy przedświąteczny, t. j. przed Bożem Narodzeniem i przed Wielkanocą przedłuża się z 6 dni do 10.

Wreszcie ministerium Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministerium Spraw Wewnętrznych określi co to jest „kiosk" i „budka", ponieważ w wielu wypadkach powstawały różne wątpliwości.

W każdym bądź razie świat pracy na tym nowym wyłomie w prawie do odpoczynku źle wyjdzie!

Zwycięski strajk garbarzy

w Kaliszu

(Kor. własna).

W dniu 11 b. m. został ukończony trwający od 1 b. m. strajk „polski" robotników zatrudnionych w garbarni J. Sowadzkiego i S-ka w Kaliszu, żądających podwyższenia stawek płac dla poszczególnych kategoryj robotników, oraz honorowania przez pracodawcę angielskiej soboty.

Zwycięstwo swe zawdzięczają strajkujący robotnicy przede wszystkim solidarności, wysokiemu uświadomieniu, oraz zdecydowanej i pełnej poświęceń postawie — wytrwania aż do zwycięstwa.

Po prawdziwej gehennie, jaką przeszli, prowadząc strajk „polski" w najokropniejszych warunkach zdrowotnych, w smrodzie i zaduchu, wydobywającym się z dołów, wypełnionych kałużą z moczącymi się skórami, stłoczeni w liczbie 170 osób w ciasnej przegródce cuchnącej hali — wyszli z tego strajku scementowani, z przeświadczeniem, że „w solidarności — zwycięstwo".

Po szeregu konferencyj z fabrykantem, po kilkakrotnym zrywaniu rokowań i zaostrzeniu akcji strajkowej, na trzynastej z rzędu konferencji — zawarta została umowa zbiorowa, z której wynika, iż poszczególne kategorie robotników osiągnęły podwyżki płac od 16 — 100%.

Rozpiętość stawek dla trzech kategoryj kobiet wynosi od 2,73 — 3,35 zł., dla pięciu kategoryj robotników od 4,10 — 6 zł. Nadto uzyskano wprowadzenie angielskiej soboty i nie stosowanie represyj w stosunku do strajkujących, oraz ustalono termin obowiązywania umowy do dnia 1.IX b. r., z wymówieniem 2-tygodniowym.

Kronika bielsko-bialska

Z ruchu socjalistycznego

Ludność pracująca tutejszego okręgu okazuje coraz więcej zainteresowania dla ruchu socjalistycznego. W niedzielę, 7 b. m., byliśmy świadkami w Kętach wielkiej konferencji P. P. S. powiatu kęckiego. Dnia tego sala pod „Białym Orłem" zapełniła się delegatami, mężami zaufania i członkami P.P.S. Przewodniczył tow. Ludwik Paw z Kęt. O ogólnej sytuacji w kraju i zagranicą, oraz o narastającym niebezpieczeństwie faszyzmu w Polsce referował tow. Klimczak, sekretarz O.K.R.-u z Białej.

W dyskusji brało udział kilku towarzyszy. Uchwalono założyć placówkę gospodarczą dla Kęt i okolicy, t. j. Spółdzielnię Spożywczą Robotniczo - Chłopską. W podniosłym nastroju, wśród pieśni robotniczych, zakończono konferencję o godz. 13-tej.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbyło się liczne zgromadzenie P.P.S. w Porąbce. Przewodniczył tow. Janosz. Referował tow. Klimczak. Wybrano Zarząd Komitetu P.P.S. i uchwalono założyć Spółdzielnię Robotniczo - Chłopską.

Również odbyło się zebranie Komitetu P.P.S. w Komorowicach, na którym przewodniczył tow. Gandorski, a referował tow. Giertler. Wybrano nowy Zarząd Komitetu P.P.S. z przewodniczącym tow. Klimczakiem na czele.

W Żywcu i Mesznej odbyły się zebrania T.U.R.-owe, na których referowali tow. tow. Pysz, Foltyniak i Gluza.

Tegoż dnia odbyło się w sali Domu Robotniczego w Andrychowie walne zebranie Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego przy tłumnym udziale członków. Po złożeniu sprawozdania ustępującego Zarządu, z tow. Karkoszką na czele, wygłosił sprawozdanie tow. sekretarz Zawierucha. Referat o sytuacji w przemyśle wygłosił, serdecznie witany, tow. Walczak z Łodzi. Po dyskusji uchwalono Zarządowi absolutorium, po czym wybrano skład nowego Zarządu na rok 1937/38.

W poniedziałek, dnia 8 b. m., o godz. 4,30 po południu, Oddział Związku Zawodowego Rob. Przemysłu Włókienniczego w Bielsku, który liczy około 10.000 członków, odbył walne zgromadzenie roczne. Duża sala Domu Robotniczego w Bielsku zapełniła się członkami. Przewodniczył tow. Kreis. Sprawozdanie Zarządu składali kolejno tow. tow.: Kreis, Klimczak i sekretarz Zawierucha. Witany oklaskami tow. Walczak z Łodzi, sekr. generalny Związku, wygłosił obszerny referat o sytuacji ogólnej i zadaniach Związku w dobie obecnej. Referat słuchany był w skupieniu przez zgromadzonych.

Po przeprowadzonej dyskusji i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi wybrany został nowy Zarząd na rok 1937, w następującym składzie: tow. tow.: Jan Kreis, Andrzej Janica, Karol Góra, Antoni Jaromin, Władysław Mędrzak, Andrzej Pysz, Ferdynand Kolarz, Bronisława Kopaczko, Walenty Procner, Władysław Foltyniak i Franciszek Szubert.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono walne zgromadzenie.

Wśród czasopism

„SYGNAŁY" (Lwów, Nr. 27 1937). Na czele numeru przynoszą „Sygnały" obszerny artykuł **Ad. Próchnika** p. t. „Problem inteligencji"; w konkluzjach m. in. czytamy: „Inteligencja jest dziś odrębną kategorią (nie klasą) społeczną, ale kategorią zanikającą... Inteligencja rozpłynie się w świecie pracy, nie po to, aby w nim zatonąć, ale by się w nim rozpowszechnić. Inteligencja przestanie odgrywać rolę społecznego wyjątku". **J. Kubicz** pisze o „Przewrocie umysłowym w Polsce po roku 1863... **Bol. Dudziński** polemizuje z pseudo - obrońcami t. zw. neutralności pisarskiej („Dyskusje niby - literackie"). **Fr. Siedlecki** przytacza ciekawe szczegóły biografii rosyjskiego poety — Aleksandra Bloka („Dwa fragmenty") **J. Borejsza** kontynuuje aktualny dialog o „Powrócie Torquemady". **Stefan Napierski** wnikliwie analizuje twórczość Kadena-Bandrowskiego („Próba psychoanalizy Kadena"). Uzupełniają bogatą treść numeru fragmenty prozy **A. Wolicy** („Krew"), wiersze **J. Wittlina** (godna uwagi „Litania") i **L. Szczerzewskiej**, przekłady **Edw. Szymańskiego** (z Lukrecjusza) i **M. Promińskiego** (z Gottfrieda Benna), obfity dział sprawozdawczy i zwykłe rubryki aktualne.

„**NOWA KWADRYGA**" (Warszawa Nr. 2/1937 r.). Bardzo starannie i poważnie redagowana jest przez St. R. Dobrowolskiego powstała niedawno „Nowa Kwadryga". Numer marcowy przynosi m. in. ciekawą z wielu względów pracę **J. Czermińskiego** o „Jakóbie Jasińskim, poecie i żołnierzu wolności" (z końca XVIII w.), oraz studium o „Społecznym obliczu Hamsuna" pióra **St. Ciesielczuka**, który dał również piękne przekłady z „Wierszy gorączkowych" Hamsuna. Dział poezji reprezentują w numerze: **E. Szemplińska, J. Zagórski, Wł. Słobodnik i St. R. Dobrowolski**. Autor „Szczurów" i „Żołnierzy" Ad. Rudnicki drukuje fragment dramatu („Jan"). W dziale sprawozdawczym znajdujemy m. in. bardzo interesującą recenzję z głośnej książki Gide'a — „Powrót z ZSRR" pióra a. z. Żywo kreślone „Notatki" dopełniają całości 148 stron.

Artystyczną wkładkę stanowi reprodukcja doskonałej litografii **L. Malarewiczówny** p. t. „Chłopcy na dworcu". b. d.

Klęska agentury hitlerowskiej

w wyborach do Izby posłów w Danii

Przy wyborach do Izby posłów w Danii wystawiona została w Szlezwiku po raz pierwszy lista niemiecka, zorganizowana przez kierownictwo „Gau Ausland" czyli organizacji Niemców zagranicą.

Lista hitlerowska poniosła ciężką klęskę, ludność niemiecka w Danii straciła 3 mandaty wskutek rozbicia głosów. Udział w duńskiej walce wyborczej stanowi od chwili reorganizacji „Gau Ausland" pierwsze wystąpienie nazewnątrz związku Niemców zagranicą.

Ameryka wznawia

sprawę rozbrojenia

Według informacyj francuskich kół politycznych, wczorajsza rozmowa min. Delbosa z charge d'affaires Stanów Zjedn. Wilsonem, urzędującym w zastępstwie nieobecnego w Paryżu ambasadora Bullita, dotyczyć miała ostatnich sensacyjnych pogłosek na temat inicjatywy prez. Roosevelta na rzecz rozbrojenia. Jak twierdzą w kołach politycznych, amerykański charge d'affaires miał poruszyć z min. Delbosem projekty prez. Roosevelta w tej sprawie, które ze względu na wyznaczony już na 24 marca wyjazd do Europy Normana Davisa oraz amb. Bullita nabierają coraz więcej cech prawdopodobieństwa.

Zgromadzenie robotników

w Górze Kalwarii

(Kor. własna).

W niedzielę, w Górze Kalwarii przy wypełnionej po brzegi sali Straży Pożarnej, odbyło się wielkie zgromadzenie robotnicze, na którym imieniem PPS. przemawiał tow. W. Ostrowski.

Prelegent omówił zagadnienie faszyzmu, obecną sytuację. Przemówienia wysłuchano z zaciekawieniem. Pod koniec rozległy się okrzyki na cześć PPS.

W wyniku zgromadzenia uchwalono rezolucję, w której zwraca się uwagę, że nieład gospodarki kapitalistycznej w Polsce spowodował wytworzenie wielomilionowej armii bezrobotnych i nędzarzy w miastach i po wsiach. Dziesiątki tysięcy bezdomnych, około 1½ miliona dzieci bez szkoły, wzrost nędzy, ciemnoty i przestępczości — oto następstwa gospodarki kapitalistycznej.

Na tym tle szerzy się akcja „narodowców", będąca wodą na młyn hitleryzmu.

Zgromadzeni stwierdzili swą pełną solidarność z uchwałami XXIV Kongresu PPS. Wyrazili gotowość walki pod sztandarami PPS. i klasowych związków zawodowych — o wolność, sprawiedliwość społeczną, demokratyczne wybory do Sejmu i Senatu, jak również gotowość do obrony państwa.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

26 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZA... PUSZCZENIE BRAMKI.

Frank Swift, popularny bramkarz angielskiej drużyny piłkarskiej „Manchester City", otrzymał oryginalny list od pewnego Irlandczyka z Balfast, którego oryginalność polegała na tym, iż autor jego zaproponował Swiftowi ponętną sumkę 1000 funt. szt. za drobnostkę, a mianowicie za... puszczenie bramki. Jednakże piłkarz angielski okazał się sumiennym stróżem swej bramki, powiadomił o tym fakcie prezesa klubu, który z kolei list przekazał policji.

REKORDY PIŁKARSKIE ANGLII.

Do jednego z najciekawszych rekordów piłkarskich Anglii należy fakt zdobycia przez drużynę Preston Nord End w 1880 roku mistrzostwa Anglii bez straty jednej bramki. Co ciekawsze, że ta drużyna wygrała również i puchar Anglii i znowu bez straty bramki.

W 1931 roku walczyły w Szkocji drużyny Celtic i Motherwell. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, w drugim dopiero zwyciężył Celtic. Pierwszy mecz zgromadził 104.803 widzów, a drugi 98.579 widzów. Za tym na dwuch meczach obecnych było przeszło 200 tysięcy widzów.

Rekordowe w Anglii są również sumy wpłacone za poszczególnych graczy. Za najdroższego gracza uchodzi Hugh Gallacher, za którego zapłacono około 20 tysięcy funtów (przeszło pół miliona złotych). Za Allena „Aston Willa" zapłacił klubowi Porsmouth 10.775 funtów, za Jacka „Asenal" zapłacił klubowi „Bolton Wonderers" 10.340 funtów.

W ciągu dwuch lat Arsenal wydał 22.000 funtów za 3-ch napastników.

Do największych rekordów piłkarskich Anglii zaliczają zwycięstwo Arbroath z Bon Acord w mistrzostwach szkockiej Ligi w stosunku 36:0. Nienotowany ten wynik osiągnięty został w 1885 r.

W rozgrywkach międzypaństwowych rekordowym stosunkiem bramek zakończył się mecz Anglia — Irlandia, wygrany przez Anglię w 1822 r. stosunkiem 13:0.

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi angielskiej największym rekordem jest wynik 12:0, osiągnięty przez Westbromwich Albion z Darwen z 1892 roku.

W zawodach o puchar Anglii najbardziej rekordowy wynik osiągnął Preston North End w 1887 roku, bijąc Hyde 26:0.

Dość niezwykły rekord ustalił jeden z piłkarzy klubu angielskiego Derby County — Bloomer. Strzelił on dotychczas w zawodach o mistrzostwo Ligi 352 bramki, a w międzypaństwowych spotkaniach 28 bramek. Rekordzistami w kronikach angielskiego piłkarstwa są również: Dean (Everton) zdobył on w 1928 roku 60 bramek w 39 meczach, oraz McFadyen (Motherwell), który strzelił 52 bramki w 34 spotkaniach.

Narciarstwo

W JAKI SPOSÓB STOLICA JEMENU DOWIERZIAŁA SIĘ O ISTNIENIU NARCIARSTWA.

Jeden młody muzułmanin z Syrii wybrał się do Jemenu, gdzie zamierzał spędzić parę lat na praktyce. Młody człowiek wziął z sobą narty, nie przypuszczając jednak, że będzie mógł z nich korzystać. Okazało się jednak, że stolica Jemenu Saana otoczona jest górami dochodzącymi do 3.000 m. wysokości i posiadającymi wspaniałe warunki narciarskie. Wobec tego młodzieniec ów postanowił skorzystać z okazji i pojeździć na nartach. Wyczyn ten wzbudził w całym mieście szaloną sensację. Czegoś podobnego nie widziano tam jeszcze od czasu stworzenia miasta. Następnego dnia młodym sportowcem zainteresował się sam Imam Jemenu Yochia. Dał mu eskortę wojskową i kazał sobie pokazać jak to wygląda jazda na nartach. Niezmierne też było zdumienie młodego sportowca, gdy zgłosił się do niego najmłodszy 14-letni syn Imama prosząc o nauczenie jazdy na nartach. Jak widać przykład jest zaraźliwy. Historia ta jest tym bardziej charakterystyczna, jeżeli weźmie się pod uwagę, że Imam Yachia, jest chyba najbardziej konserwatywnym władcą na świecie, nie znającym żadnych nowości, znanych już w Europie czy Azjii. Doprowadził do tego że gdy dziś w Europie każdy prawie jeździ na nartach, w stolicy Jemenu po raz pierwszy wogóle zobaczono jak narty wyglądają.

KRONIKA KRAKOWSKA

Strajk w bekoniarni
Chadecy przeciw robotnikom

W bekoniarni krakowskiej wybuchł we wtorek, 16 b. m., strajk na tle warunków pracy i płacy. Robotnicy zażądali zawarcia umowy zbiorowej, która by im zagwarantowała znośne warunki pracy, oraz odpowiedni zarobek.

Dyrektorzy bekoniarni: Weber, Skowron i Gawlik, nie chcieli się zgodzić na żądania robotnicze i bojkotowali konferencje, zwoływane przez inspektora pracy, z inicjatywy klasowego Związku. W pomoc dyrekcji przyszedł związeczek chadecki. Ci „chrześcijańscy" obrońcy robotników chcieli zaprzedać interesy robotnicze zachłannym kapitalistom.

Wreszcie wyczerpała się cierpliwość robotników i przystąpili do strajku. Chadecy podjęli się haniebnej roli łamistrajków. Ten postępek chadeków, którzy mienią się obrońcami robotników, oddajemy pod pręgierz opinii robotniczej. Niech ci, których jeszcze bałamucą chadecy, przekonają się, jakich mają obrońców.

Dla oświetlenia stosunków, jakie panują w bekoniarni, może posłużyć następujący wypadek. Do bekoniarni przyjęto 4 robotników z G. Śląska. Przy przyjęciu zaproponowano im wstąpienie do chadeckiego związku. Robotnicy z miejsca odrzucili tę propozycję. Z zemsty przeznaczono jednego z nich, młodego człowieka, do najcięższych robót. Skutki nie dały długo czekać na siebie. Po pewnym czasie robotnik ten ciężko zachorował. Dyrekcja skwapliwie skorzystała z tego i zwolniła go z pracy, motywując to tym, że sam prosił o zwolnienie, co jest oczywistą nieprawdą. Odmówiono mu nawet pomocy lekarskiej.

Strajk objął całą niemal załogę. Robotnicy postanowili wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Debata budżetowa w Radzie Miejskiej

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia Rady Miejskiej, jak już podaliśmy, zabrał głos imieniem klubu P.P.S. tow. Stańczyk.

Przemówienie tow. Stańczyka

Ustrój kapitalistyczny przechodzi głęboki kryzys. Nie jest to kryzys koniunkturalny, ale jest to kryzys samej budowy kapitalizmu. Wszelkie próby ratowania tego ustroju skończyły się kompletnym fiaskiem. Kapitalizm popadł w sprzeczności, z których nie może wybrnąć. Teoria liberalna, która była ongiś panującą, a którą dzisiaj niektórzy chcą nadal stosować, zbankrutowała, wytwarzając zupełny chaos gospodarczy. Próbowano innych metod ożywienia życia gospodarczego. Przeżywaliśmy w Polsce politykę deflacji, która przyniosła wręcz katastrofalne skutki. My, socjaliści, przewidzieliśmy, że ten system musi skończyć się klęską. Nie słuchano nas i brnięto bez opamiętania głębiej w bagno deflacji.

Nie ma ratunku dla tego ustroju. Galwanizowanie trupa kapitalistycznego nie przyniesie żadnego rezultatu.

ZAMIAST CHAOSU — PLANOWOŚĆ.

W dalszym ciągu swych wywodów tow. Stańczyk analizuje elementy kapitalistyczne, z których na pierwszy plan wybijają się z jednej strony nadmierne zyski jednostek i klik zwykle anonimowych, z drugiej zaś nędza szerokich mas ludności.

Temu ustrojowi chaosu i nędzy przeciwstawiamy ustrój socjalistycznej planowej gospodarki, która stosunki produkcji określa potrzebami społeczeństwa. Ponad interesami jednostek trzeba postawić interes społeczeństwa. Tego nie zrobią kapitaliści, kierujący się ciasnym egoizmem klasowym. Program ten zrealizuje lud.

PRZECIW FASZYZMOWI, PRZECIW ROZBIJANIU SPOŁECZEŃSTWA.

Przechodząc do problemów politycznych, tow. Stańczyk scharakteryzował faszyzm, jako żandarma ustroju kapitalistycznego. „Faszyzm to ostatnia karta, jaką kapitalizm rzucił na stół". U nas w Polsce również usiłują pewne sfery wprowadzić faszyzm na modłę hitlerowską.

Następnie mówca rozprawia się z t. zw. doktryną solidaryzmu społecznego, podkreślając całkowite jej bankructwo.

NASZ SZLAK — TO SZLAK DEMOKRACJI, WOLNOŚCI I POSTĘPU.

To jest jedyna droga, którą Polska powinna i musi iść, jeśli chce stoczyć się na dno upadku. Ludzie, którzy tego nie rozumieją, muszą ustąpić.

GŁOSUJEMY PRZECIW BUDŻETOWI.

Przedłożony nam budżet nie zaspakaja potrzeb mieszkańców miasta. Nosi on wybitne piętno klasowe. Większość tej Rady to reprezentanci systemu rządzącego. Ponosi ona zatym odpowiedzialność za dzisiejszy stan kraju, gospodarczy i polityczny. Ponosi również odpowiedzialność za gospodarkę gminy, która nie uwzględnia żywotnych interesów ludności.

Walczymy o nowy ustrój, oparty o sprawiedliwość społeczną, o planową gospodarkę, o wolność, o prawdziwą demokrację. Walczymy o nową Polskę, o Polskę ludową, o Polskę socjalistyczną. Nie mając zaufania do gospodarki obecnego Zarządu miasta *Klub P.P.S. będzie głosował przeciw budżetowi* (oklaski na ławach P.P.S. i na galerii).

Przemówienie tow. Stańczyka, wygłoszone z wielką swadą, wywarło wielkie wrażenie.

CHADECY PRZECIW ROBOTNIKOM.

Z kolei imieniem „sanacyjnych" chadeków przemówił r. m. dr. Bogdanowski. Poza zwykłymi frazesami o niebezpieczeństwie komunizmu w Polsce i mętnymi rozważaniami gospodarczymi, ten „sanacyjny" chadek wystąpił *przeciwko podwyżkom płac pracowników miejskich.* Robotnicy zapamiętają sobie ten występ p. Bogdanowskiego i przy sposobności przypomną to jemu i jego przyjaciołom politycznym.

R. m. Schiff (klub żydowski) złożył deklarację za budżetem, przy czym krytykował gospodarkę miasta.

INCYDENT Z W. PREZ. DR. RADZYŃSKIM.

R. m. Zimmerman, składając deklarację imieniem klubu sjonistycznego, zaatakował wiceprez. miasta, dr. Radzyńskiego, który rzekomo, według informacji „Chwili" (organ sjonistyczny we Lwowie) miał ze względów osobistych uniemożliwić oddanie budowy szkoły na gruntach poaugustiańskich przedsiębiorcy Żydowi i spowodować oddanie tych robót katolikowi. Dr. Zimmerman dopatruje się w tym nastawienia antysemickiego w prezydium miasta.

Wiceprezydent Radzyński bezwłocznie złożył w tej sprawie oświadczenie w b. ostrej formie, w którym kategorycznie zaprzeczył tej wiadomości.

„HUMANITARNY". ANTYSEMITA

Jak zwykle ze swoim antysemityzmem popisywał się r. m. dr. Kuśnierz (Ch. D.), chociaż przyznać trzeba, że tym razem mowa jego pozbawiona była zbyt silnych akcentów. Oświadczył się on za „humanitarnym" ubojem sprawy żydowskiej.

Może p. Kuśnierz chce bić Żydów z ogłuszaniem?

Po przemówieniu dr. Kuśnierza prezydent odroczył posiedzenie do środy.

(Dalszy ciąg sprawozdania podamy jutro).

Walne Zebranie Tow. Uniw. Robotn.
oddział im. A. Mickiewicza w Krakowie

odbędzie się w niedzielę 21-go marca o godzinie 9-ej rano w lokalu T.U.R., ul. Sławkowska 12, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu. Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.
3) Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
4) Dyskusja nad sprawozdaniem.
5) Wybór ⅓ Zarządu w myśl art. 25 statutu.
6) Wybór Komisji rewizyjnej.
7) Wnioski i interpelacje.
8) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937.

Zawiadamia się wszystkich członków T.U.R. o obowiązkowym wykupnie znaczków T.U.R.-a.

Wiec młodzieży socjalistycznej

W piątek, dnia 19.3 o godz. 19, (al. Krasińskiego 16) odbędzie się w Domu Górników

WIEC

organizowany przez Związek Niezależnej Młodz. Socjalistycznej i Wydział Młodzieży PPS.

Omawiane będą następujące kwestie:

1) Bezrobocie wśród młodzieży robotniczej.
2) Ciężkie położenie materialne młodzieży akademickiej.
3) Blokada i Domu Akademickiego.

Referować będą: tow. Ciołkosz, tow. Cyrankiewicz kol. Namysłowski i tow. Harlig.

Towarzysze akademicy i młodzież robotnicza zjawcie się masowo!

Ruch organizacyjny robotników mięsnych w Rzeszowie

(Kor. wł.).

W naszym mieście zorganizowali się ostatnio czeladnicy masarscy, rzeźnicy i trynkalarze. Niskie zarobki — bo po 7 — 10 zł. tygodniowo praca ponad 15 godzin na dobę, oto dlaczego robotnicy tych zawodów uznali, że tak dalej trwać nie może, tymbardziej, że majstrowie dorabiają się uczniami i to wtedy, kiedy wykwalifikowani czeladnicy chodzą bez pracy.

Do Związku przystąpiło ponad połowę zatrudnionych pracowników, reszta wstąpi w najbliższych dniach. Wobec tego opracowany został projekt umowy zbiorowej — i konferencja celem zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle mięsnym, przy udziale inspektora pracy, odbędzie się niezadługo.

W razie niezawarcia umowy przez majstrów robotnicy mięsni przystąpią do strajku aż do zwycięstwa.

Ze Śląska

Mysłowiecka Kasa Chorych w kłopotach

Wobec poważnych trudności finansowych, w jakich znalazła się miejscowa Kasa Chorych „przez które nie jest w stanie podwyższyć świadczeń według żądań ubezpieczonych" — zarząd tejże Kasy przeprowadza konferencję z przedstawicielami zakładów przemysłowych na terenie miasta.

W ub. poniedziałek odbyła się właśnie jedna z tych konferencyj, dzięki którym szeroki ogół ubezpieczonych zapozna się z sytuacją instytucyj, oraz będzie mógł przez swych przedstawicieli wypowiedzieć się w aktualnych sprawach, oraz wysunąć wnioski co do dalszych posunięć zarządu Kasy Chorych.

Pan Kamieniecki koresponduje z sądem

Jak się dowiadujemy, p. Grzegorz Kamienicki zamieszany w aferę Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach, który uprzedził wykonanie nakazu aresztowania wyjazdem w pilnych sprawach handlowych do Gdańska, nadal kontynuuje korespondencję z władzami sądowymi w Katowicach.

W poniedziałek mianowicie otrzymał prowadzący w tej sprawie dochodzenie prokurator Śliwiński, drugą depeszę od Kamienieckiego z Gdańska, w której ten powiada, że w pilnych sprawach musi przedłużyć swój pobyt w Gdańsku i dopiero w środę będzie się mógł stawić do dyspozycji władz w Katowicach.

Państwowy Bank Rolny parceluje majątki?

Jak się dowiadujemy, Państwowy Bank Rolny w związku z nadchodzącym sezonem letnim, przygotowuje się do wzmożenia swej działalności w dziedzinie komisowej parcelacji majątków ziemskich lub ich części — zarówno w celu umożliwienia ich właścicielom spłaty obciążających je długów, jak i w celu ułatwienia im wypełnienia ustawowego obowiązku parcelacyjnego. Przy przeprowadzeniu tej parcelacji, Bank w razie potrzeby dopomaga do jej sfinansowania przez udzielenie kredytu gruntowego w 4½% listach zastawnych (zawinkulowanych) oraz przejściowych awansowych pożyczek gotówkowych na spłatę najpilniejszych zobowiązań i na pokrycie wstępnych wydatków parcelacyjnych.

Ponieważ koniecznym jest wcześniejsze ustalenie planu tych prac oraz wysokości sum potrzebnych na ten cel, wskazanym jest, aby właściciele majątków, którzy chcieliby w tym roku powierzyć ich parcelację Państw. Bankowi Rolnemu, zgłaszali się już obecnie do Banku, lub jego oddziałów.

Zawieszenie radcy Magistratu

Biuro prasowe Magistratu m. Katowic komunikuje:

W związku z wytoczonym postępowaniem dyscyplinarnym został p. radca budownictwa miejskiego, inżynier Łucjan Sikorski, zawieszony w urzędowaniu.

Magistrat, niestety, nie podaje przyczyn zawieszenia budowniczego miejskiego, p. Sikorskiego. Czy zawieszenie to dotyczy opinii w sprawie sprzedaży gruntów Z. U. P-owi przez p. Buczyńskiego?

Składki na rzecz Pomocy Zimowej

Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie na posiedzeniu z dnia 25 lutego b. r. postanowił, iż po ukończeniu akcji, t. j. od 15 maja b. r., wydawać będzie zaświadczenia tym obywatelom, którzy w przewidzianej wysokości zadość uczynili obowiązkowi świadczenia na Pomoc Zimową.

W związku z tym jeszcze raz Komitet zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców miasta, aby co rychlej wpłacali należne kwoty na konto PKO Nr. 415-740.

Dyżury lekarzy

Dnia 19 marca—noc.

Dym Ost, Św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Lazar Debora, Miodowa 28, tel. 169-43.

Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-50.

Twardowski Marian, Lubomirskiego 27.

Usunięcie zakłóceń radiofonicznych radiostacji Bębnickiej

W związku z akcją Komitetu Obywatelskiego dla zwalczania zakłóceń radiofonicznych w Krakowie i obietnicą p. ministra P. i T., inż. Kalińskiego, usunięcia zakłóceń, powodowanych przez radiostację dębnicką, została przeprowadzona w czasie od stycznia do marca br. zasadnicza przebudowa wymienionej radiostacji. Urządzenia stacyjne zaopatrzono w obwód pośredni, oraz dokładnie zaekranowano.

W dniu 15 marca br. odbyła się w lokalu Polskiego Radia w Krakowie konferencja prasowa połączona z demonstracją, w czasie której delegat Min. Poczt i Telegrafów inż. Manczarski, przedstawił zebranym osiągnięte wyniki. Z przeprowadzonych prób i pomiarów wynika, że poziom zakłóceń został obniżony kilkakrotnie w stosunku do stanu, jaki istniał przed przebudową i znajduje się obecnie poniżej granic słyszalności. Przy demonstracji nie stwierdzono żadnych śladów zakłóceń, pomimo zastosowania odbiornika wysokiej klasy o dużym zasięgu i sile.

Historje dnia

„Radioći". Przyszło do sklepu z towarami mieszanemi Miny Reches, przy ul. Karmelickiej 10, trzech naraz nieustalonych osobników, którzy, korzystając z nieuwagi personelu sklepowego, skradli aparat radiowy, wartości 300 zł.

Amator dywanów. Skradziono przy ul. Kalwaryjskiej 12 z balkonu II p., dywan perski wartości 200 zł.

Na co mu był potrzebny rewolwer. Został zatrzymany przez organa policji T. Synowski, za kradzież rewolweru, wartości 80 zł., na szkodę J. Janickiego, której to kradzieży dokonał 26.2 1937. Rewolwer odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Ujęcie oszusta. Został zatrzymany przez organa policji J. Brné lat 57, fryzjer, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za podstępne wyłudzenie kwoty 500 zł w miesiącu listopadzie 1936 od służącej Heleny Pawlik, zam. w Krakowie przy ul. Rakowickiej, pod pretekstem wyszukania stróżostwa.

Za kradzież portmonetki. Został zatrzymany przez organa policji H. Guter, za kradzież portmonetki z kwotą 2 zł. 50 gr., dokonaną w dniu 16.3 w godzinach przedpołudniowych na tandecie, na szkodę K. Palki, zam w Borku Fałęckim. Skradzione pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Aresztowano A. Karnela za kradzież palta z koni w czasie postoju na ul. Józefa, na szkodę F. Wofnia ka, rolnika z m. w Skale pow. Miechów.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Piątek, 19.III.: „Beatrix Cenci". Sobota 20.III.: „Mały Woodley".

EGON PETRI, genialny pianista-wirtuoz, którego koncerty za wszędzie entuzjastycznie przyjmowane, wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 20 b. m. w Starym Teatrze.

TEATR „BAGATELA". Rewia p. t. „Czar, uśmiech, radość" i film „Nocne motyle".

Premiera „Małego Woodley'a" odłożona z powodu niedyspozycji p. M. Węgrzyna — odbędzie się w najbliższą sobotę. Sztukę przygotował reżyserako p. Wiktor Biegański.

PREMIERA w „BAGATELI"

Dziś rewelacyjna premiera rewii p. t. „Czar, uśmiech, radość", w której wystąpi nowopozyskany tenor operetki warszawskiej, Mieczysław Żeglarski, doskonały duet śpiewnomuzyczny Saba i de Vogt, oraz ulubieńcy Krakowa: I. Skwierczyńska, W. Jankowski i para taneczna Jedyńska i Fabian.

Chadeckie bujdy

W „Głosie Narodu" ukazała się wiadomość, że socjaliści radni miejscy złożą mandaty w związku ze sprawą Jaworznickich Kopalń Węgla.

Cała ta wiadomość jest wyssana z palca. Chadecki organ, nie mając sensacyj, puścił taką bujdę. A może chodziło autorowi o wywołanie zamieszania. Jeśli tak, to źle trafił. Radzimy szczerze „Głosowi Narodu", aby na przyszłość nie puszczał się na takie kawały, względnie, aby ukrócił fantazję swojego redaktora.

Z miasta

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZ. XIX GRZEGÓRZKI

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. XIX Grzegórzki, Zarząd miejski wydał zarządzenia ochronne zamykające dzielnicę XIX, jako zagrożoną wścieklizną, na okres trzech miesięcy, t. j. od dnia ogłoszenia do 7.4 1937 r., dla swobodnego wypuszczania psów. Wyjątek stanowią psy policyjne i myśliwskie tylko w czasie używania ich do pracy.

NA TARGU.

Mleko niezbier litr. 0.18—0.20 zł. Śmietana litr 1—1.20 zł. Śmietanka litr 0.50—0.60 zł. Ser zwycz. kg. 1—1.20 zł. Masło wyborowe kg. 3.60 zł. Masło stołowe kg. 3.40 zł. Masło kuchenne kg. 3.10—3.20 zł. Jaja świeże szt. 0.06—0.07 zł. Buraki ćwikł. kg. 0.08—0.10 zł. Cebula kg. 0.20—0.25 zł. Marchew kg. 0.15—0.20 zł. Pietruszka kg. 0.20—0.25 zł. Seler kg. 0.30—0.35 zł. Ziemniaki kg. 0.08—0.10 zł. Jabłka komp. kg. 0.90—1.20

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Srebrne ostrogi" i „Confetti".

ATLANTIC: „Potępieniec" i „Ręce na stole".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 12 — 21 marca 1937 r. włącznie „Golgota".

PROMIEŃ: „Sam na sam".

STELA: „Fredek uszczęśliwia świat".

ŚWIT: „Sonata księżycowa".

UCIECHA: „Grzesznik mimo woli".

WANDA: „Pieśniarz Wiednia".

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.